Nr. 46. SOBOTA 26 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Włodzimierza Niezabitowskiego właściciela dóbr Uherce na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gródku, a wybór Antoniego Michałowskiego właściciela dóbr Okrajnik na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Howiłowie wielkim, Mikołaja Drohomireckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1go marca 1876 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 lutego.

Znakomicie przysłużyła się prasa austryacko-węgierska sprawie układu handlowo-clowego swojem milczeniem w przededniu ponowienia rokowań rozstrzygających. Dopóki wrzała po obu stronach Litawy polemika, nie przebierająca ani w środkach ani w wyrazach, Austrya i Węgry zdawały się tworzyć dwa obozy, oddzielone od siebie przepaścią, a sprzeczności w pojmowaniu warunków nowego układu handlowo-clowego rosły do rozmiarów niesłychanych. Z łamów dziennikarskich roznamiętnienie przenosiło się do kół szerszych, i w skutek tego była chwila, w której najwytrwalsi obrońcy jedności handlowo-clowej zaczynali powątpiewać w możliwość porozumienia. Jeden z organów zalitawskich, który w sprawie handlowo-clowej, przerzucił się zaraz w pierwszej chwili na stanowisko skrajne i całą sprawę handlowo-clową traktował jako *casus belli* pomiędzy Austryą a Węgrami, wraca do tego tematu po dwutygodniowem prawie milczeniu i alarmuje Węgrów tem, że im dłużej odracza się zakończenie rokowań, tem trudniejszem staje się położenie rządu budapeszteńskiego. „Pozbędziemy się swobody co do wznowienia lub rozwiązania związku clowego, woła ten organ, jeżeli na bezskutecznych rokowaniach strwonimy czas, którego może użyć wypadłoby na przygotowanie i wykonanie rozdziału. Stworzenie odrębnego terytoryum clowego dla Węgier nie może przecież być dziełem jednego dnia, tak radykalna, tak głęboko we wszystkie stosunki ekonomiczne wnikająca zmiana nie może w lot nastąpić. Odrębny okręg clowy wymaga rozmaitych urządzeń i instytucyj, które znowu nie dadzą się na poczekaniu założyć. Potrzeba nowej specyficznie węgierskiej taryfy clowej, a takiej taryfy nie zdoła minister handlu w lot zaimprowizować. Potrzebnem byłoby dalej ustanowienie znaczniejszej liczby urzędów clowych, których nikt z pod ziemi nie wydobędzie. Wreszcie potrzebną jest mniejsza lub większa liczba urzędników i strażników, których w jednej chwili niepodobna zorganizować. Jednem słowem: stworzenie odrębnego okręgu clowego dla Węgier wymaga skomplikowanych technicznych i handlowo-politycznych zarządzeń, a do tego potrzeba dużo czasu!" Po tym wywodzie nawołuje ów organ ministerstwo węgierskie do pospiechu, ale już nie w takim wojowniczym tonie jak dawniej, gdy ciągle powtarzał; Jeżeli Austrya chce wojny ekonomicznej, to ją mieć może i będzie! Wszystkie powyższe szczegóły o warunkach, z jakiemi połączone jest utworzenie odrębnego okręgu clowego dla Węgier, zostały po raz pierwszy wyliczone w dzienniku węgierskim z taką dokładnością. Szkoda, że dziennikarstwo zalitawskie prędzej nie zastanowiło się nad tem, szkoda, że jeszcze i dziś podnosi tylko kwestyę czasu a pomija bardzo ważne pytanie, ile by to wszystko kosztować musiało? Gdyby te koszta obliczono zaraz na wstępie rokowań, pewnie nie bylibyśmy słyszeli z Budapesztu tyle groźb o zerwaniu jedności handlowo-clowej.

Dotąd jeszcze wszystko, co piszą o dalszym przebiegu walki parlamentarno-konstytucyjnej w **parlamencie bawarskim** opiera się tylko na domysłach mniej lub więcej uzasadnionych. Stronnictwo patryotów nie popadło jeszcze w tak jawne rozdwojenie, ażeby już na tem liberalna frakcya mogła plany swoje opierać a rząd widzi w wyczekującem stanowisku i w wstrzymywaniu się od wyzywającej postawy najlepszy sposób obwarowania swojej pozycyi. Nawet książę Bismarck tak skory do stanowczych kroków i nie przyzwczajony do omijania trudności lecz do doryweczego przełamywania wszelkiej zapory stojącej na przeszkodzie jego zamiarom politycznym, tym razem zdaje się także wyczekiwać walki domowej i rozstroju w obozie patryotów bawarskich. W inny sposób bowiem nie można wytłumaczyć stagnacyi, w jaką popadła sprawa nabycia kolei żelaznych w Niemczech na rzecz państwa. Że kanclerz z zamiłowaniem oddaje się temu planowi, że w tej chwili widzi w nim jedno z najważniejszych dzieł pokojowych swojej polityki, o tem nie można wątpić po pospiechu, z jakim wytoczono i załatwiono tę sprawę w pruskiem ministerstwie. Bawarya jednak nie otrzymała dotąd formalnej propozycyi, chociaż z natury rzeczy wynika, że w takich razach działalność rozpoczynać się powinna tam, gdzie oczekiwać można przeszkody najtrudniejszej do pokonania. Faktu tego nie można tłumaczyć inaczej jak tylko w ten sposób, że ks. Bismarck nie chce dostarczyć patryotom bawarskim sprawy, na której tle ich opozycya nabrałaby cechy heroicznej obrony samodzielności bawarskiej wobec przemagającego coraz silniej prądu unifikacyjnego. Dla księcia Bismarcka i liberalnego stronnictwa pożądaną jest rzeczą, ażeby patryoci bawarscy pozostali wyłącznie stronnictwem ultramontańskiem, broniącem pozycyi straconej nietylko w Niemczech, lecz w obec ostatnich wypadków hiszpańskich i francuskich także w całej zachodniej Europie. To ważne znaczenie sprawy kolejowej wyszłoby na jaw najdobitniej w przyszłych wyborach, do których rząd bawarski prędzej lub później musi przystąpić. Wybory przeprowadzone pod hasłem samego ultramontanizmu wydają się księciu Bismarckowi i rządowi bawarskiemu dostateczną rękojmią, że większość patryotów wkrótce będzie złamaną.

Bardzo ciekawem ale trudnem do rozwiązania jest pytanie, jak **armia francuska** zapatruje się na rezultat wyborów francuskich, jakie wrażenie sprawia na niej tak stanowcza większość republikańska. Zagranica uważa utrwalenie republiki we Francyi za najlepszą i najpewniejszą rękojmię długiego pokoju europejskiego, a republikanie nie mogą się wyprzeć tego, że ze wszystkich stronnictw francuskich najmniej myślą o wojnie odwetowej. Wszakże jeszcze na kilka dni przed wyborami, gdy *l'Ordre* bonapartystowski zawołał: republika, to wojna, i zdanie swoje uzasadniał na prawdę, republikańska prasa zaczęła wołać w niebogłosy, że jestto niegodziwe oszczerstwo, że właśnie republika jest pokojem a każda monarchiczna forma rządu byłaby nieuniknioną wojną. Na poczekaniu wydawano broszury, napisane na ten temat i rozrzucano je pomiędzy wyborców w tysiącach egzemplarzy, ażeby przypadkiem jaki wyborca na prowincyi nie uwierzył w insynuacyę bonapartystowską. Armia uważnie śledziła i śledzi tę rozprawę na temat wojenny, a choć monarchiści z równą stanowczością jak republikanie zastrzegają się przeciw wszelkim insynuacyom wojennym, każdy wie o tem, że ani legitymistyczna ani bonapartystowska monarchia nie mogłaby się wiązać takiemi zastrzeżeniami. Orły cesarskie były i będą mimo wszelkich niepowodzeń ostatniej kampanii symbolem tej wielkiej sławy wojennej, która opromieniła armię francuską od schyłku ubiegłego stulecia aż do r. 1870. Dopóki zaś sprawa ogólnego rozbrojenia i wiecznego pokoju nie opanuje wszystkich umysłów na całej kuli ziemskiej, dotąd każda armia a głównie łaknąca odwetu armia fran-

---

PRERJE

Robert v. Schlagintweit: Die Prairien von Nordamerika. H. Mayer. Coeln u. Leipzig 1876. Str. 207.

Pomiędzy Rocky Mountains, które od mexykańskiej wyżyny ciągną się w kierunku południka aż do morza lodowatego, a nadatlantyckiemi Alleghanami i wyżyną Labradora, rozległa się olbrzymia nizina — *the interior valley of North America* — od arktycznego oceanu do zatoki mexykańskiej.

Wązka w południowyw swym końcu rozszerza się ta nizina ku północy wachlarzowato, i zalega ostatecznie całą szerokość północnej części nowego świata. Zwolna, łagodnie, nie więcej jak 6 stóp na jednę milę geograficzną wznosi się ona od obudwóch swych krańców i wytwarza tym sposobem na samym pośrodku dział wodny, 1600′ nad poziom morza wzniesiony, po którego północnej stronie rozlały się olbrzymie jeziora, ogromne błota, puste zupełnie stepy, albo olbrzymie lasy Kanady, a po południowej rozpostarła się zielona i niekończąca się prerja. *)

Dawniej obejmowano tą nazwą kraj po obudwóch stronach rzeki Mississipi leżący, ale dzisiaj rozorał na wschodnim brzegu pług zieloną darninę i przemienił zupełnie widok i charakter kraju. Dzisiaj nazwa prerji oznacza tylko płaszczyznę od zachodniego brzegu Mississipi prawie niedostrzeżenie ku Rocby Mountains się wznoszącą, od rzeki Yellowstone z północy aż do Red Rivre. Olbrzymia ta przestrzeń, przeszło 40.000 kwadr., obejmuje południową część stanu Minnesota Dakota, Jowa, Missouri, Nebraska Kansas, północny Arkansas i Texas, Indian Territory, wschodni Nowy Mexyk, Colorado i Wyoming.

Prerja nie jest najdoskonalszą równiną, lecz falistą, w łagodnie się wznoszące i tak samo łagodnie opadające garby wygiętą, co Amerykanie *rolling* nazywają. Lecz wobec nieskończonej rozległości uchodzą te nierówności uwadze wędrowca, który doznaje wrażenia jakby się znajdował na nieograniczonym zielonym oceanie. Monotonność i tożsamość widoku tem więcej do siebie zbliża obydwa obrazy. Jadący koleją sądzi, że pociąg nie rusza się z miejsca, bo widok przed jego oczyma ani na jotę się nie zmienia. Żadne drzewa nie wznoszą się na horyzoncie, na którychby oko spocząć mogło, bo te nieliczne krzewiaste drzewa, jakie rosną na prerji, przytuliły się do brzegów rzek i razem z niemi ukryły się w głębokich jarach, jakie sobie te rzeki wyżłobiły. Tylko w kilku miejscach wystrzeliły w góry obeliskowe skały, samotne, wyglądające jak ruiny dawniejszych budowli — zagadkowe po dziś dzień zjawisko.

Śmiałego wędrowca ogarnia w pierwszej chwili uczucie nieskończonej i niczem nieograniczonej wolności, ale wnet je zastąpi nuda i melancholia. Umysły słabsze opanuje bezmierna trwoga wobec tego osamotnienia i to uczucie osamotnienia potęguje jeszcze cisza, jaka panuje na prerji, która mianowicie w nocy jest straszliwie tajemniczą. Zdaje się człowiekowi, że świat cały wymarł, a on sam jeden pozostał.

— Ciszę tę przerwie tylko — pisał Washington Irwing — gęganie pelikanów, które duchom podobne słaniają się w oddali nad brzegiem jakiej kałuży, czasem kruk odezwie się nad głową swem złowieszczem krakaniem, albo wilk prerji wyskoczy z pod nóg i wnet usiędzie o podal i wyje żałośnie i jęczy takiemi tonami, że prerja jeszcze straszliwszą się wydaje...

Jedynie walka żywiołów potrafi na tej monotonnej płaszczyźnie wytworzyć więcej rozmaite kształty: zawieje śnieżne albo pożar. Zdarza się latem albo suchą jesienią, że sucha trawa na prerji się zapali. Ogień posuwa się wtenczas z szybkością jeźdzca, mianowicie w miejscach gdzie trawa gęstsza i bujniejsza. Nieobjęte okiem chmury dymu zasłaniają widnokrąg, a w nocy nabierają one rozpalonego koloru i unoszą się nad płonącą ziemią, która wydaje huk złowieszczy i drży, jak gdyby tratowana kopytami tysięcy bawołów, pędzących po równinie. A mimo to nie tak trudno ochronić się przed tym straszliwym pożarem! Ponieważ trawa na preryi jest krótka, więc zwykle dość niewielki rów wystarcza, aby zasłonić miejsce, na którem stoi człowiek i ogień powstrzymać.

Straszliwsze bywają w porze zimowej zamiecie śnieżne. Wiatr północny, nie spotykający żadnej przeszkody na swej wędrówce od bieguna, może jak się należy rozpostrzeć swe skrzydła, na których unosi śnieg delikatny, suchy i drobny, jak śnieg podbiegunowy; może sobie pohulać po prerji. Gdzie napotka przeszkodę, dom, zapomniany wagon koleji żelaznej, usypuje wysoką górę, której czasami siły ludzkie rozkopać nie zdolne i trzeba czekać, dopóki słońce wiosenne nie roztopi śniegowego olbrzyma. Zimno w czasie tych burz jest nadzwyczajnie dojmujące. W czasie takiej zamieci dnia 9 stycznia r. 1873 zmarzło 70 ludzi w Duluth nad jeziorem wyższem, w stanie Minnesota. A co gorsza, ta zimna temperatura rozciąga się w czasie burzy 550 mil angielskich na południe, aż do Texas, w szerokości geograficznej Algieru. Tam następują wtedy zmiany temperatury tak nagłe, o jakich nie słyszymy w innych okolicach.

Dnia 5 stycznia 1854 r. radowało mieszkańców miasteczka Helena nad rzeką San Antonio w Texas cudowne powietrze wiosenne. Termometr wskazywał 20° R., lekki wietrzyk niósł odświeżający chłód od strony

*) Całe porzecze rzeki Missisipi należało aż do r. 1803 do Francyi, przez którą zostało za panowania Ludwika XIV zajęte. Napoleon I. sprzedał je za 11¼ miliona dolarów Stanom Zjednoczonym. Wyraz prerja jest pochodzenia francuskiego. Nie przetłumaczyłem go przez polski step, bo stepowe niziny, jak pampas, lanos, prerje, stepy, mają odróżniającą je fizyognomię roślinną, toż słuszna, aby każda utrzymała właściwą sobie nazwę we wszystkich językach.

cuska kokietować będzie z rządem, otwierającym jej pole do popisu. Na razie nie ma obawy, ażeby we Francyi jak w Hiszpanii znalazł się generał Martinez Campos, który nie zważając na prezydenturę najwyższego dostojnika armii, marszałka Serrana, obwołał Don Alfonsa królem hiszpańskim. Armia francuska nie ma w tradycyach swoich pronuncyamentów, którym tak chętnie poddaje się żołnierz hiszpański, choć dla żołnierza hiszpańskiego monarchia nie była tem, czem jest dla francuskiego, t j. wróżbą wskrzeszenia tradycyj wojennych i dawnej sławy. O tem pamiętać powinni i będą bardzo dobrze republikanie francuscy zawsze, gdy widok imponującej większości w Zgremadzeniu narodowem obudzać będzie w nich chętkę do zastąpienia marszałka Mac-Mahona inną osobistością, odpowiadającą lepiej ich widokom i zmienionemu stanowi rzeczy.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 23 lutego.

Ȥ Słusznie wczoraj wspomniał jeden z dzienników tutejszych, że skończyła się akcya dyplomatyczna w sprawie wschodniej i że zaczyna się teraz dzieło pacyfikacyi prowincyj tureckich, które za broń chwyciły. Cała akcya rozwija się teraz nader szybko. Tuż za ogłoszeniem noty hr. Andrassego nadeszła wiadomość, że Turcya zgadza się na wszystko. Wczoraj *Abendpost* już ogłosiła noty tureckie, świadczące o wielkiej gotowości ze strony Turcyi do przeprowadzenia reform, jakich żądał hr. Andrassy. Dziś zaś telegrafują z Stambułu o nowym fermanie Sułtańskim, udzielającym powstańcom amnestyę bezwzględną, jakiej nie zna historya rewolucyj europejskich. Sułtan rozciąga amnestyę na wszystkich powstańców bez różnicy, zostawiając im 4 tygodnie czasu do powrotu do domu i do złożenia broni. Prawda, że może firman za wiele obiecuje, bo wspomina o odbudowaniu domów spalonych i zniszczonych, tak iż powstać musi pytanie, zkąd Turcya weźmie potrzebnych pieniędzy. W każdym razie firman ostatni udzielający amnestyi, ułatwi władzom austryackim w Dalmacyi robotę pacyfikacyjną, która najpierw objawi się w napomnieniu zbiegów do powrotu do Hercegowiny. Namiestnik dalmacki, generał br. Rodicz, tudzież głównodowodzący w Kroacyi i Pograniczu Wojskowem, generał Mollinary, którzy tu bawili kilka dni, wracają już jutro do Zadaru i Zagrzebia z instrukcyami pokojowemi i pacyfikacyjnemi. Zgoła ze strony mocarstw północnych wszystko uczynią, aby poprzeć Turcyę w dążeniu względem przywrócenia pokoju. Ze wszystkich stron zapewniają, że między Rossyą a Austryą panuje najzupełniejsze porozumienie co do dalszych kroków w sprawie wschodniej, a pogłoskom o niezgodzie między hr. Zichym a generałem Ignatiewem w Stambule wnet zaprzeczono. Pozostaje tylko pytanie, czy powstańcy przyjmą amnestyę, czy broń złożą i co się stanie w razie dalszego oporu zbrojnego?

Przy wyborach sejmowych Czesi znowu stracili jeden okręg wyborczy i to z gmin wiejskich. Wprawdzie w tym okręgu wyborczym walka zawsze była zaciętą a wygrana niepewną, ale klęska tegoroczna w królodworskim okręgu wyborczym dowodzi pewnej apatyi ze strony wyborców czeskich. Dzienniki tutejsze święcą zwycięstwo to, a *Presse* wyraża nadzieję, że już może ostatnie odbyły się wybory pod hasłem polityki biernej, że Czesi może w jesieni sami wejdą do Rady państwa, aby brać udział w rozprawach nad sprawą ugody węgierskiej. Tymczasem *Tagespresse* z uznania godną gorliwością przemawia za wyborem jednego przynajmniej „deklaranta" morawskiego do Delegacyi. Niemcy morawscy bowiem nie wybierają Słowian morawskich do Delegacyi, tak samo jak Polacy nie wybierają Rusinów i jakby Rusini nie wybierali Polaków a może i Morawianie czescy nie wybieraliby Morawian niemieckich, gdyby także przypadkiem mieli większość. *Tagespresse* uważa to pominięcie Morawian słowiańskich przy wyborach delegacyjnych za krzywdę największą i za błąd polityczny najjaskrawszy, albowiem podobnem postępowaniem nie zachęca się Czechów do porzucenia polityki biernej.

Dzienniki niektóre utrzymują, że rząd wskutek protestu biskupów i arcybiskupów postanowił nie przedłożyć ustawy klasztornej do sankcyi Cesarskiej. Jest to zapatrywanie zupełnie mylne, albowiem, jak wiadomo, minister wyznań i oświaty dr. Stremayr, przy tylu sposobnościach, ostatni raz w Izbie wyższej, oświadczył, że rząd nie zgodzi się na ustawę klasztorną w tej osnowie, a ponieważ Izba niższa uchwaliła pomienioną ustawę niezmiennie, przeto nie ma potrzeby świeżej decyzyi rządowej.

Berlinski korespondent do *Montagsrevue* opowiada, że biskup Michał Horvath, który oświadczył się za ślubami cywilnemi, przed kilkunastu laty zawarł w Szwajcaryi małżeństwo cywilne. Biskup Horvath nie mający siedziby biskupiej, podług tego samego źródła jest ojcem dwojga dzieci.

Dzisiejszy *Vaterland* karci wysoką szlachtę, że teraz tak mało poświęca się służbie wojskowej. Dziennik ten wspomina, że w sztabie jeneralnym bardzo mało służy oficerów z wyższych rodów szlacheckich.

Stan galicyjskich szkół ludowych
w roku szkolnym 1874/5.

II

(H) Ustawa krajowa z 25 czerwca 1873 o nadzorze szkolnym miejscowym i okręgogowych orzeka w § 21, że kraj ma być podzielonym na 35 okręgów, i ustanawia prócz tego we Lwowie i Krakowie osobne okręgi miejskie. Lecz do chwili obecnej nie wprowadzono w wykonanie postanowień tego paragrafu, ponieważ temu przeszkadzała najprzód reorganizacya szkół, a następnie tymczasowość posad inspektorów okręgowych, o które zatem najzdolniejsi nauczyciele nie chcą kompetować. Gdy pierwszą przeszkodę, zreorganizowanie tak wielkiej liczby szkół, usunięto już prawie zupełnie, a spodziewać się należy, że J. Ex. p. minister wyznań i oświecenia zaradzi w sposób odpowiedni drugiej, przyjdzie niewątpliwie z końcem bieżącego roku szkolnego do rozdzielenia teraźniejszych 20 okręgów szkolnych na 35 w przytoczonym §fie ustawy przepisanej. Przyspieszenie ostatecznego załatwienia tej sprawy jest dla dobra i rozwoju szkół naszych niezbędnem.

Nadzór nad szkołami wykonują Rady szkolne miejscowe, okręgowe i krajowa. Na korzyść pierwszych nie można po nowem całorocznem doświadczeniu nic takiego przytoczyć, coby zeszłoroczne o nich twierdzenie uchyliło w części lub całości. **Z wyjątkiem małej w stosunku liczby tych** rad, które przejąwszy się ważnością swego zadania, a chwalebną pod każdym względem gorliwością, wywiązują się z powinności ustawami na nie włożonych, jest przeważna większość albo obojętną albo nawet całkiem nieczynną. Z tego wynika, że ani pod względem ekonomicznym, ani administracyjnym, ani dydaktyczno pedagogicznym nadzór ich nie oddziaływa korzystnie na dobro i rozwój szkół, a tam jedynie, gdzie jest przewodniczącym lub nadzorcą miejscowym człowiek ukształcony i o wzrost oświaty przez szkoły troskliwy, objawiają się błogie skutki sprężystego nadzoru miejscowego. Najgorzej zaś jest wykonywanym przymus szkolny, ponieważ chętni nawet szkołom ludzie, lecz krępowani stosunkami miejscowemi, nie radzi się narażać mieszkańcom surowem, w myśl art. 43 ustawy szkolnej krajowej z 2 maja 1873 r. l. 250, przeprowadzaniem przymusu szkolnego. Z tego więc względu jest rychłe przyznanie w drodze ustawodawczej radom szkolnym okręgowym prawa inicyatywy w sprawie przymusu szkolnego w wypadkach, gdy rady szkolne miejscowe nie czynią zadość swym obowiązkom, koniecznem, ponieważ inaczej nie można się spodziewać ścisłego i bezwarunkowego wykonywania przepisów ustawy.

Z powodu przeprowadzanej reorganizacyi szkół nie mogły i Rady szkolne okręgowe wykonywać należycie nadzoru nad szkołami swych okręgów, ponieważ c. k. inspektorowie zajęci głównie czynnościami z tą reorganizacyą połączonemi i innemi pracami biórowemi, zbyt mieli mało czasu do zwiedzania szkół rozległych okręgów swoich. Rozporządzenia J. Ex. p. ministra wyznań i oświecenia z 1 grudnia 1870 r. i przytoczona już ustawa krajowa o nadzorze szkolnym miejscowym i okręgowym wkładają wprawdzie na c. k. starostwa, w których są siedziby Rad szkolnych okręgowych, obowiązek dostarczania tymże potrzebnych sił kancelaryjnych, a na członków tych Rad powinność załatwiania przydzielanych im przez przewodniczącego spraw szkolnych. Lecz w praktyce spoczywa cały niemal ciężar załatwiania spraw szkolnych okręgu na inspektorach okręgowych, którzy też nadzwyczajnie są pracą biurową przeciążeni. Cyfry dadzą w tej mierze najlepsze wyjaśnienie. Do Rad szkolnych okręgowych wpłynęło w roku 1874/5 spraw 43,411, a z tych załatwili inspektorowie okręgowi blisko 33,000. W dodatku musieli po największej części spisywać protokóły posiedzeń Rad szkolnych okręgowych, prowadzić księgi kontowe, zakładać katastry szkół, przeprowadzać dochodzenia dyscyplinarne i t. d. Wśród takiego nawału pracy biurowej nie mogli odbywać częstych wizytacyi szkół, co dla dobra i rozwoju także jest niezbędnem. Wizytacyi tych było też w upłynionym roku szkolnym nierównie mniej, niż w latach poprzednich. We wszystkich okręgach szkolnych zwizytowali inspektorowie okręgowi 1894 szkół, a około 200 z nich dwukrotnie, niektóre zaś trzykrotnie. Z pomiędzy szkół czynnych nie wizytowano 512 wcale, a winy tego nie można zwalać na inspektorów, którzy miasto zwiedzać szkoły, musieli załatwiać czynności biurowe z ich właściwem powołaniem nie licujące. Tej niedogodności może zaradzić jedynie przydzielenie do każdej z Rad szkolnych okręgowych osobnego urzędnika manipulacyjnego, o co także są starania.

Obaj inspektorowie krajowi szkół ludowych, którzy także wiele bardzo czasu muszą poświęcać na czynności biurowe, zlustrować dwukrotnie w roku szkolnym każde z 9 seminaryów nauczycielskich i przewodniczyć egzaminom dojrzałości w tychże seminaryach, zwiedzili w upłynionym roku szkolnym w 14 okręgach 155 szkół ludowych wszelkiej kategoryi.

W myśl art. 40 ustawy szkolnej z 2 maja 1873 r. l. 250 winno każde dziecko po skończeniu szóstego roku życia przez sześć lat następnych uczęszczać do szkoły. Według spisu ludności skończonego z dniem 31 grudnia 1869 było w 1874/5 457,674 chłopców 465,362 dziewcząt, czyli razem 923,009 dzieci w wieku szkolnym, czyli o 30,825 więcej, niż przypadało na r. 1873/4. Według wykazów zaś przedłożonych przez Rady szkolne okręgowe było 464,211 dzieci takich (242,285 chłopców i 221932 dziewcząt), a zatem o 16,656 mniej, niż podano w zeszłorocznem sprawozdaniu. Różnica powstała ztąd głównie, że w wykazach swych Rady szkolne okręgowe nie podały liczby dzieci przy szkołach nieczynnych, których jest 392, wskutek czego liczba teraz podana musiała wypaść mniejszą od umieszczonej w poprzedniem sprawozdaniu. Z tej liczby dzieci wpisano do szkoły 123,804 chłopców i 90,220 dziewcząt, czyli razem 214,024, a zatem o 8 i 518 więcej, niż wykazano w r. 1873/4. W stosunku do wszystkich dzieci w kraju wiek szkolny mających, zapisano do szkoły 23·2%, a w stosunku do wykazanych przez Rady szkolne okręgowe 46·1%.

Z dzieci zapisanych uczęszczało mniej lub więcej regularnie do szkół ludowych publicznych 110.879 chłopców i 77,591 dziewcząt, do szkółek przeznaczonych na ćwiczenia praktyczne w seminaryach nauczycielskich 833 chłopców i 520 dziewcząt, a do szkół prywatnych 363 chłopców i 2465 dziewcząt, albo razem 112.075 chłopców a 80.576 dziewcząt, to jest ogółem 192.651 dzieci, czyli o 19 189 więcej niż w r. 1873/4. W stosunku więc do wszystkich dzieci w kraju, wiek szkolny mających, uczęszczało w upłynionym roku szkolnym 20·87 na sto obowiązanych, a w stosunku do wykazanych przez rady szkolne okręgowe 41·50%. W pierwszym wypadku polepszyła się frekwencya mimo tak znacznej różnicy w liczbie dzieci wiek szkolny mających, o 1·27%, a w drugim o 5·22%.

Frekwencya była rozmaitą w poszczególnych okręgach, największa we Lwowie, a najmniejsza w okręgu Czortkowskim, lecz we wszystkich polepszyła się z wyjątkiem Bocheńskiego, w którym w r. 1874/5 uczęszczało o 9 dzieci mniej niż w r. 1873/4, Sanockiego, gdzie w r. 1874/5 uczęszczało o 387 mniej niż w r. 1873/4 i Brzeżańskiego, w którym różnica na niekorzyść r. 1874/5 wynosiła 42 dzieci.

Z uczęszczających do szkół publicznych ludowych dzieci było:

W VIII klasie uczniów i uczennic 42 czyli 0·02 na 100 uczęszczających; VII kl. uczniów i uczennic 151 czyli 0·08 na 100; VI kl. uczniów i uczennic 451 czyli 0·24 na 100; w V kl. uczniów i uczennic 765 czyli 0·41 na 100; w IV kl. uczniów i uczennic 5.495 czyli 2·91 na 100; w III kl. uczniów i uczennic 23.383 czyli 12·41 na 100; II kl. uczniów i uczennic 43.474 czyli 23·07 na 100; w I kl. uczniów i uczennic 114.709 czyli 60·86 na 100 uczęszczających.

Stosunek dzieci uczęszczających do poszczególnych klas zmienił się nader mało od stosunku wykazanego za rok 1873/4.

Pod względem płci uczęszczało chłopców 58·16% a dziewcząt 41·84%. Tu zaszła mała zmiana na korzyść dziewcząt, ponieważ w stosunku do chłopców uczęszczało ich o 1·54% więcej niż w roku 1873/4.

W stosunku do wszystkich chłopców w kraju wiek szkolny mających, uczęszczało do szkoły w r. 1874/5 chłopców 24·48% a w stosunku do wykazanych przez Rady szkolne okręgowe 46·25%. Pierwszy stosunek był lepszy o 1·18% a drugi o 5·35% niż był w roku 1873/4.

W stosunku do wszystkich dziewcząt w kraju wiek szkolny mających uczęszczało w r. 1874/5 do szkoły dziewcząt 17·31% a w stosunku do wykazanych przez Rady szkolne okręgowe 36·30%. Pierwszy stosunek był lepszy o 1·91% a drugi o 6% niż w r. 1873/4.

Pomiędzy dziećmi uczęszczającemi do szkoły było w roku 1874/5: dzieci obrz. gr. kat. 107.395 czyli 55·75 na 100 uczęszczających, obrz. rz. kat. 65.176 czyli 33·83 na sto, dzieci ewangielickich 3.626 czyli 1·88 na sto, dzieci żydowskich 16.454 czyli 8·54 na 100 uczęszczających. Przybyło zatem w stosunku do roku 1873/4 dzieci obrz. rzym. kat. 8155, obrz. gr. kat. 6704, ewangelickich 110, a żydowskich 3.220.

Pod względem wyznań religijnych było w r. 1874/5 wszystkich w kraju dzieci wiek szkolny mających: obrz. rz. kat. 433.376 a uczęszczało do szkoły 24·77 proc., obrz. gr. kat. 341.471 a uczęszczało do szkoły 17·54 proc., ewangielickich 5.120, a uczęszczało 70·82 proc., żydowskich 112.842 a uczęszczało 14·58 proc. Frekwencya pierwszych polepszyła się w stosunku do frekwencyi w r. 1873/4 o 1·37 proc., drugich o 1·54 proc., trzecich pogorszyła się o 0·18 a czwartych polepszyła się o 2·78 proc. Najlepiej wypadł więc stosunek polepszenia się frekwencyi dzieci żydowskich.

W stosunku do liczby szkół z wykładowym językiem polskim wypadało na jedną szkołę dzieci obrz. rz. kat. 354·35 a w stosunku do liczby szkół z wykładowym językiem ruskim wypadało na jedną szkołę dzieci obrządku gr. kat. 239·11. Szkoły w których jest wykładowy język polsko-ruski, rozdzieliliśmy między oba obrządki po połowie.

Rada państwa.

189 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 23go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Początek o godzinie 11 minut 15. Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Wydział powiatowy w Staremmieście prosi w petycyi o uchylenie podatku od nafty.

---

morza. Nagle uciszył się południowo-zachodni wiatr, powietrze zrobiło się ciężkie i duszne, na firmamencie podniosła się od krańca widnokręgu mała czarna chmura, a skoro dosięgła Zenitu, wtedy straszliwy *Norther* wionął od północy. Temperatura spadła w przeciągu 5 minut z 20° R. do zera, a niebawem do 23°. Rzeki ścięły się lodem, śnieg zasypał równiny. Tem szkodliwszy jest ten wiatr zdrowiu ludzkiemu, że jest bardzo suchy, i dojmie zimnem nawet przez najcieplejsze ubranie.

Przejścia z zimy do lata bywają nagłe; latem padają skąpe deszcze, różne swoją obfitością w różnych okolicach prerji, które też stosownie do ilości deszczów pokrywają się krótką, albo dłuższą trawą, albo na 100 mil kwiatami, albo nareszcie pozostają nagą, jak gdyby zapomnianą przez Boga równiną...

Najpiękniejszą porą roku na prerji jest jesień, *Indian summer*. Wtedy ciągle utrzymuje się stała pogoda i ciepło. W powietrzu zawisły mgły tak delikatne, że tylko na przedmiotach bardzo odległych można się przekonać, że powietrze nie jest zupełnie czyste. Leciuchny wiatr, tak lekki, że go człowiek nie czuje, sunie się nad ziemią a kwiatki uniżają pod jego pocałunkiem swe główki rytmicznem falowaniem, i otrząsają nasionka z swych pączków, a Indyanin nie umiejący sobie wytłumaczyć przyczyn tego ruchu, staje zadumany i szepce:

— Wielki duch stąpa po preryi...

(Dokończenie nastąpi.)

Po krótkiej rozprawie przyjęła Izba w drugiem czytaniu przedłożenia rządowe przyznające towarzystwu koleji Busztichradzkiej bezprocentową zaliczkę w kwocie 1,700.000 złr. na wykończenie linii Falkenau-Graslitz.

Nastąpiło potem drugie czytanie przedłożenia rządowego o połączeniu morawskiej koleji granicznej z morawsko-szląską koleją północną. Sprawozdawca dr. Weeber.

Dr. Kronawetter przemawia przeciw przedłożeniu. Komu się właściwie chce pomódz temi milionami, żądanemi w projekcie: państwu, posiadaczom akcyj, czy też bankom, które je posiadają po większej części? Niezawodnie tylko tym ostatnim. Korzyści z żądanej zapomogi bez wszelkiej kwestyi spływają tylko na koleje zlać się mające, a czy z tego korzysta także ludność opodatkowana? Nietylko banki i koleje są potrzebujące, są oprócz nich jeszcze miliony opodatkowanych obywateli potrzebujących zapomogi, ale nikt nie postawił wniosku, aby przyjść im w pomoc. Tym potrzebującym mówi się po prostu: Pomóżcie sobie sami. Dla was państwo nie ma pieniędzy.

Tak samo oświadcza się dep. Menger, wnosząc oprócz tego, aby rząd na wypadek przyjęcia ustawy, starał się rozpoznać, czy nie wypada budować koleji łączącej część północno-zachodnią Szląska z resztą kolei austryackich.

Dep. Auspitz wnosi, aby Izba przeszła nad projektem rządowym do porządku dziennego, powtóre, aby rząd wezwany został do przedłożenia projektu, zapewniającego oprocentowanie i amortyzacyę prioritetów Morawsko-Szląskiej kolei granicznej.

J. Exc. minister handlu dr. Chlumecky jest zdziwiony tak ciężkiemi zarzutami, które podniesiono przeciw przedłożeniu rządowemu, chociaż rząd chciał niem tylko uczynić zadość życzeniom Izby, wypowiedzianym w ubiegłym roku. W ubiegłym roku rząd wnosił daleko korzystniejsze dla koleji warunki, ale komisya okroiła je a projekt został odrzucony. Jeżeli Izba uważać będzie wszystkie projekty jako całość to przekona się, że rządowi powiodło się sprzątnąć z świata chorą kolej (Lundenburg-Grossbach) nie wydawszy ani grosza na to, i że mu się udało dwie inne koleje uleczyć za pomocą nic nieznaczącego obarczenia funduszu państwowego. Zarzucają dalej, że kolej Morawsko-Szląska obowiązana aktem koncesyi do wybudowania linii Szląskiej. Rząd nigdy tego żądać nie będzie, albowiem kolej ta wzięła wprawdzie na się obowiązek, wszelako pod warunkiem, przyznanym jej przez ówczesne prowizoryczne ministerstwo, że rząd na ten wypadek przyzwoli kolei kapitał nieograniczony na budowę. Otóż pod takim warunkiem nigdy rząd nie będzie się domagał tej budowy od rzeczonej kolei. Minister powtarza, że projekta te muszą być uważane nie każdy z osobna, ale razem jako jedna całość.

Dep. Kronawetter zarzuca, że przy pomienionym układzie między koleją a ministerstwem tymczasowem, po obu stronach byli prawnicy, dla tego też obecny zarząd kolei Morawsko-Szląskiej żadnych nie może rościć pretensyj, gdyż wiedzieć powinien, że skoro ugoda nie została załatwioną przez Radę państwa, żadnej nie ma mocy prawnej.

Przemawiają jeszcze dalej przeciw projektowi dep. Skene, Auspitz, Steudel, wreszcie w głosowaniu przyjęty został wniosek dep. Auspitza, aby przejść nad projektem do porządku dziennego. Za tem głosowali polscy deputowani.

Projekt rządowy o połączeniu kolei Lundenburg-Grossbach z koleją północną przyjęty został zaraz potem bez dyskusyi.

Nastąpiło drugie czytanie przedłożenia rządowego o udziale państwa w przedsiębiorstwie koleji żelaznej Dux-Bodenbach.

Po przemówieniu dr. Kronawettera i dep. Heinricha przeciw projektowi a deput. Oppenheima za projektem, Izba uchwala 146 głosami przeciw 92 nie przystępować nawet do rozprawy szczegółowej.

Prezydent dr. Rechbauer oświadcza, że z powodu nawału pilnej pracy Izba będzie musiała obradować aż do wtorku.

We czwartek nie było posiedzenia, gdyż komissye musiały wykończyć swoje prace.

W piątek umieszczono na porządku dziennym konwencyę handlową z Rumunią.

Na środowem posiedzeniu komissyi kolejowej dr. Russ zdawał imieniem podkomitetu sprawę o projekcie rządowym w przedmiocie połączenia koleji Arcyksięcia Albrechta, koleji Tarnów-Leluchowskiej i Dniestrzańskiej z Lwowsko-Czerniowiecką. Komissya kolejowa po długiem zastanowieniu uznała, że nie może zalecać Izbie sprzedania linii Tarnów-Leluchów. Cenę kupna reprezentuje 15 milionów w akcyach koleji Lwowsko-Czerniowieckiej, co w gotówce wynosi według kursu przeciętnego 10,875.000 złr. Za ten kapitał w banknotach miałoby państwo gwarantować 816.000 złr. w srebrze, a więc 8%. Wydatki, jakieby w razie zlania linii Tarnów-Leluchów z koleją Czerniowiecką ponieść musiał skarb państwa, wystarczyłby na pokrycie niedoboru w ruchu. Temu niedoborowi fuzya nie zapobieże, bo dotychczasowa nadwyżka koleji Czerniowieckiej zmniejszyłaby się o tyle, ile potrzeba będzie na pokrycie niedoboru nowej linii. Jako cenę kupna otrzymałoby państwo akcye, które dopiero wskutek jego gwarancyi nabędą stosownej wartości. Nawet w takim razie wartość akcyi nie dorównałaby wartości renty. Jednym z powodów fuzyi mają być według sprawozdania rządowego trudności połączone z samodzielnem prowadzeniem ruchu. Można temu zaradzić przez zawarcie jak najkorzystniejszej umowy z jedną z linii sąsiednich. Dopiero gdyby taka umowa nie mogła przyjść do skutku, musiałoby samo państwo objąć ruch kolejowy.

Położenie kolei Arcyksięcia Albrechta nie przedstawia się komisyi tak, jak podaje sprawozdanie rządowe. Dnia 13 października 1875 zatwierdził rząd zmienione statuta, w myśl których kolej Arcyksięcia Albrechta pod warunkiem zniżenia kapitału akcyjnego nabyła prawo wydania obligacyi z prawem pierwszeństwa w srebrze lub złocie na 4,000 000 zł.

W ten sposób dostarczono kolei środków na pokrycie bieżącego długu. Po tem pokryciu pozostałby jeszcze zapas wynoszący co najmniej milion zł. Tymczasem obrot na kolei polepszył się nad wszelkie oczekiwanie. W pierwszym kwartale 1875 r. okazał się niedobór w kwocie 81903 zł. 87 ct. a drugi kwartał tegoż roku wykazał już nadwyżkę w kwocie 7229 zł. 19 ct. Rezultat w r. 1876 będzie jeszcze pomyślniejszy, gdyż mimo zawieszenia ruchu na ośm dni z powodu zasp śnieżnych dochód w styczniu b. r. wynosił 30.355 zł. W styczniu 1875 dochód wynosił tylko 26.730 zł. W obec tych uwag komisya nie uznaje w tej chwili potrzeby zawierania umowy z koleją Arcyks Albrechta.

Inaczej rzecz się ma z koleją Dniestrzańską. Niedobory i odsetki od nadto wielkiego kapitału zakładowego stworzyły sytuacyę, której nie zdołano zaradzić nawet znacznemi ofiarami pieniężnemi ze strony przedsiębiorstwa. Wypłatę kuponów zawieszono zupełnie 1 lipca 1874, a także w amortyzacyi nastąpiła stagnacya. Ciągły wzrost bieżącego długu musiałby doprowadzić do katastrofy finansowej. Rada zawiadowcza przyjęła fuzyę z koleją Albrechta, ale ponieważ umowa nie została doprowadzoną do skutku, zaczął interweniować kurator prioritetów, z którym ministerstwo handlu zawarło umowę. Według tej umowy kolej Dniestrzańska ma przejść na własność państwa lub przedsiębiorstwa przez nie wskazanego za cenę 2,100.000 zł. w gotówce lub w effektach państwowych, albo effektach zagwarantowanej przez państwo kolei według kursu dziennego.

Przeciw tej umowie komisya niema nic do zarzucenia i dlatego proponuje przyjęcie następującej ustawy:

Zgodnie z uchwałą obu Izb Rady państwa rozporządzam, co następuje:

Art. I. Rząd zostaje upoważniony zakupić c. k. uprz. kolej Dniestrzańską pod warunkami zawartemi w protokole ministerstwa handlu z d. 8 listopada 1875 za cenę 2,100.000 zł.

Art. II. W tym celu przyznaje się rządowi na r. 1876 specyalny kredyt w kwocie 2,100.000 zł., który o ile w r. 1876 albo wcale albo tylko częściowo nie zostanie zużyty, może być wydany jeszcze do końca 1878 r. W tym jednak razie kredyt ma być tak traktowany, jak gdyby przyzwolony został w preliminarzu na rok 1877 i dlatego pójdzie na rachunek tegoż roku.

Art. III. Przyznaje się uwolnienie od stempli i opłat połączonych z kupnem kolei Dniestrzańskiej sprawom przeniesienia własności, względnie umowom w tym celu zawrzeć się mającym i innym dokumentom, tudzież następować mającym z tego powodu wpisom tabularnym i wykreśleniom istniejących zapisów tabularnych, wreszcie wnoszonym w tym celu podaniom i poświadczeniom

Art. IV. Wykonanie tej ustawy wchodzącej w życie w dniu jej ogłoszenia, poleca się ministrom skarbu i handlu.

J. Ex. p. minister handlu oświadczył, że w krótkim czasie swojego urzędowania nie mógł jeszcze poznać dokładnie stosunków tej kolei i dlatego nie wyświeci w tej chwili stanowiska rządu w obec wniosków podkomitetu Mowca powątpiewa, czy stan kolei Albrechta jest tak świetny jak przedstawia podkomitet.

Na wniosek dep. Jaworskiego odroczono dalszą rozprawę aż do chwili, gdy rząd złoży oświadczenie kategoryczne.

Komisya dla reformy podatków obradowała 23 b. m. nad wnioskiem dep. Krzeczunowicza o uwolnieniu nowych budowli od podatków. P. minister skarbu oświadczył, że rząd gotów jest uwzględnić słuszne życzenia w tej mierze. Sprawozdawca wybrany został dr. Beer.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Charakterystyka wyborów francuskich).

Ze strony dobrze poinformowanej otrzymała *Polit. Corresp.* następujące ocenienie wyniku wyborów:

„Wybory deputowanych wypadły w duchu wybitnie radykalnym z silną przymieszką bonapartyzmu. Umiarkowane zapatrywania liberalne znajdują się wraz z konserwatywnemi w znacznej mniejszości. Dziś (22 b. m.) wynik około 30 wyborów nie jest jeszcze wiadomy, a 5 marca odbędzie się około 100 wyborów ściślejszych. W przybliżeniu można dziś już zdać sprawę o składzie Izby. Na ogólną liczbę 534 deputowanych przypada już teraz około 300 republikanów, a po ściślejszych wyborach liczba ta włącznie z t. z. konstytucyonalistami wzrośnie do liczby 360. Tryumf odniosła nie konserwatywna republika, nie republika Thiersowska, lecz republika radykalna, demokratyczna i rewolucyjna, republika Gambetty.

Między republikanami wybranymi znajduje się co najmniej 200 radykalnych, którzy tworzyć będą najliczniejszą grupę w nowej Izbie. Radykalni odnieśli zwycięstwo nietylko w miastach pierwszorzędnych, lecz także w wielu mniejszych miastach, a co najdziwniejsza, w kilku okręgach wiejskich. Konserwatyści przekonali się z przerażeniem, że w wielu okolicach na prowincyi doktryny rewolucyjne i socyalistyczne zapuściły silne korzenie. W 25 okręgach paryskich i w departamencie Sekwany wybrano 22 radykałów, między którymi znajduje się co najmniej 10 demagogów najgorszego rodzaju. Umiarkowani republikanie zostali wszędzie przegłosowani. Wypróbowany republikanin, były prezydent paryskiej Rady municypalnej Vautrain pobity został przez osławionego Barodeta.

Bonapartyści będą mieć co najmniej 80 krzeseł w Izbie, trochę mniej niż się spodziewali, ale za to samych najzapaleńszych menerów imperyalizmu. W ogólności jedni tylko bonapartyści dowiedli, że mają dość siły aby się zmierzyć z radykałami i zakwestyonować im zwycięstwo. Legitymiści razem z orleanistami i monarchistami będą rozporządzać 70 — 80 głosami. Największą porażkę poniosło prawe centrum, które przeprowadziło tylko około 10 swoich kandydatów. Sukces lewego centrum nie o wiele jest świetniejszym; zdobyło ono tylko 30 do 35 krzeseł. W ogóle konstytucyonaliści i zwolennicy konserwatywnej republiki będą mieli razem zaledwo 180 głosów. Sukces Gambetty jest olbrzymi i zdumiewający. Można powiedzieć, że w tryumfie jego koncentruje się głównie znaczenie wyborów z 20 lutego. Wyparł on Thiersa, który w całej kampanii wyborczej odgrywał rolę dość nieszczęśliwą i dwuznaczną, zupełnie na drugi plan. Zdaje się, że Thiers zdecyduje się przyjąć ofiarowane sobie w Belforcie krzesło w senacie, gdyż w Izbie deputowanych pierwsze miejsce należeć będzie Gambecie“.

(Wybory francuskie w departamentach.)

Ostatnie wybory do Izby niższej Zgromadzenia narodowego charakteryzuje dosadnio fakt, że konserwatysta Buffet upadł w czterech okręgach, radykał Gambetta zaś wybrany w czterech okręgach: w Paryżu, Marsylii, Lille i Bordeaux. Z ministrów wybrany Dufaure w Marennes w departamencie Charente-Inferieure, zaś ks. Decazes w Villefranche w departamencie Aveyron. Lyon i okolica wybrały samych radykalnych republikanów: Millaud, Ordinaire, Durand, Andrieu, Varambon, Guyot i Perras; Marsylia oprócz Gambetty, republikanów Rouviera, Boucheta, Locroy i Labadié; Bordeaux oprócz Gambetty radykałów: Roudiera i Lalaune; okręgi okoliczne wybrały samych bonapartystów. Samych republikanów wybrały następujące miasta: Nantes, Toulouse, Tours, Rennes, Montpellier, Grenoble, Besançon i Toulon. W Nimes przeszedł legitymista. natomiast okręgi wiejskie wybrały samych republikanów, przyczem upadł przy wyborach jeden z najgłośniejszych monarchistów Numa Baragnon. Valence wybrało nieprzejednanego Madier de Montjau a departament Aude radykalistę Marcou; w departamencie Jura zwyciężył bardzo umiarkowany republikanin były prezydent Izby, powszechnie czczony i szanowany dla prawości charakteru Juliusz Grévy, którego dziś już uważają za przyszłego prezydenta Izby deputowanych. Dep. Landes wybrał Wiktora Lefranc, umiarkowanego republikanina. W Poitiers upadł legitymista Ernoul, były minister sprawiedliwości a wybrany został republikanin Salomon. W Corbeil w departamencie Seine et Oise przeszedł były prefekt policyi Leon Rénault; departamenta Yonne, Ain, Aisne i Vosgues wybrały samych republikanów. Większa część byłych przywódzców lewego centrum wybraną została w departamentach jako to: Waddington, Christophle, Barthe, Massy i inni. — Legitymiści wybrani zostali w dziewięciu departamentach, Belfort wybrał legitymistę Kellera — Bonapartyści walczyli z zmiennem powodzeniem, przeszli jednak w sześćdziesięciu kilku okręgach a między innemi: Rouher, Hamille, ks. Mouchy, Chevreau, Janvier de la Motte, Gavinette, Eschasseriau, dwaj Cassagnac'owie ojciec i syn (redaktor *Pays*), br. Macmartino, Ponsard, Adam i Roulin. Ollivier upadł w dwóch okręgach, Sens nie utrzymał się w Pas de-Calais, a Raoul-Duval w 8 okręgu paryskim.

(Powstanie karlistowskie.)

Wczorajszy telegram z Madrytu doniósł, że Don Carlos i Lizarraga z 24,000 ludzi bez dział i bez żywności otoczeni są w Amezcoas i usiłują dostać się do Alduidów, aby przejść przez granicę francuską. Z telegramu tego widać, że *gros* armii karlistowskiej, które skoncentrowane było przed kilku dniami w okolicy Very i Tolozy, zwróciło się na wschód i weszło w dolinę Baztan, okolicę, w której mało jest wojsk rządowych. Amezcoas jest to długie pasmo gór wysokich w Nawarze, które od doliny Baztan ciągnie się aż do rzeki Ebro, Alduidy leżą dalej na wschód. *Vaterland* przypuszcza, że Don Carlos zamierza teraz z resztkami sił swoich przenieść się do Wyższej Aragonii, dokąd mu droga stoi otworem; gdyby, jak to mówi telegram urzędowy, chciał był chronić się na terrytoryum francuskie, mógł był to uczynić daleko łatwiej i bezpieczniej z pod Very, która, jak wiadomo, leży bardzo blisko granicy francuskiej. Szacowanie sił Don Carlosa jeszcze na 24.000 ludzi zadziwia trochę, wszak dotąd ciągle słyszeliśmy, że Karliści są w rozsypce i całemi masami przechodzą do Francyi albo składają broń.

(Sytuacya dyplomatyczna w Konstantynopolu.)

Pester Lloyd umieścił dwie korespondencye z Konstantynopola, które sprawiły wielką sensacyę w świecie politycznym. Jakkolwiek treści ich po części już zaprzeczono, nie wahamy się podać ich tutaj z powodu, że illustrują one obecną sytuacyę dyplomatyczną w Konstantynopolu. Pierwsza korespondencya brzmi: „Sułtan sankcyonował wreszcie propozycye hr. Andrassego i tym sposobem pierwszy akt kampanii dyplomatycznej nad Złotym Rogiem zakończył się w sposób pokojowy. Prasa europejska a szczególnie austryacko-węgierska, przyjęła ten wynik z przesadną radością, uważając go za *fait accompli* już wówczas, gdy sprawa cała była mocno zakwestyonowaną. Jeszcze d. 13 b. m. rano nie było na akcie podpisu sułtana i musiano użyć nadzwyczajnych środków, aby uzyskać ten podpis. Już od kilku miesięcy musiał hr. Zichy staczać zacięte walki *(wahrhaft aufreibende Kämpfe)* przeciw podszeptom ze stron bardzo wpływowych, które usiłowały wzbudzić nieufność do akcyi hr Andrassego, przeciw podejrzeniom, rozsiewanym zręcznie w celu pokrzyżowania planów polityki austryacko-węgierskiej; te podszepty, które zuchwale dotarły aż do sułtana, nabierały skutkiem postępowania naszych władz dalmackich coraz więcej podstawy, a zamiar aneksyi, przypisywany naszemu gabinetowi, tak wielką znajdował wiarę u Wys. Porty, że potrzeba było istotnie energicznego wystąpienia i przekonywującej wymowy hr. Zichego, aby z polityki austryacko węgierskiej zdjąć wszelki cień egoizmu i utrwalić na nowo zachwiane zaufanie. Sytuacya polityczna jest obecnie na pozór pomyślniejszą, ale uspokoić wcale nie może; podziemne knowania (*Maulwurfsarbeit*) jednego z tutejszych dyplomatów trwają bez ustanku, stara on się wszelkiemi sposobami powetować klęskę, jaką polityka jego poniosła wskutek udzielenia sankcyi sułtańskiej propozycyom hr. Andrassego.“

W drugim liście pisze ten sam korespondent: „We wczorajszem sprawozdaniu pisałem wam o trudnościach, na jakie napotykała sankcya projektów Andrassowskich o nadzwyczajnych środkach, jakich użyć trzeba było, aby skłonić sułtana do udzie-

lenia tej sankcyi. Dziś mogę wam donieść, że przyjęcie propozycyj nie jest wcale szczere i że tak w otoczeniu sułtana jak i w Porcie nie myślą wcale o wprowadzeniu w życie jakichkolwiek reform. Równocześnie z wydaniem irady reformowej mianował sułtan prezydentem swej rady stanu, Namyka baszy, fanatyka *par excellence*, śmiertelnego wroga wszystkich niemuzułmańskich żywiołów i wszelkich chociażby nic nieznaczących reform, człowieka, który równocześnie z wydaniem firmanu z 12 grudnia przeforsował na radzie ministrów cofniętą później uchwałę, zabraniającą chrześcianom mieszkać w dzielnicy tureckiej. Stawiać człowieka takiego na czele rady stanu w chwili, w której w obec całej Europy bierze się na siebie obowiązek wprowadzenia w życie reform hr. Andrassego, znaczy dawać wyraźnie do zrozumienia, jak się zamierza brać do dzieła."

Korespondent *Pester Lloyda* zdaje się być wielkim nieprzyjacielem Turków i pessymistą, którego doniesienia należy przyjmować *cum grano salis*. Mianowicie w ustępie o „podziemnych knowaniach pewnego dyplomaty" korespondent zdaje się pofolgować zanadto swej animozyi, i w tym punkcie spotkało go też ze strony kompetentnej formalne *dementi*. To jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekta hr. Andrassego napotykały na wielki opór u samej Porty.

KRONIKA.

— **Pogrzeb ś. p. Seweryna Goszczyńskiego** odbędzie się jutro o godzinie 3 po południu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Tarnowskiej z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 24 marca b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wieczorek z tańcami** w kasynie mieszczańskim na dziś zapowiedziany, został odwołany.

— **Odczyty naukowe.** Dziś w sobotę od godziny 4 do 5 po południu odbędzie się w sali ratuszowej wykład dr. T. Żulińskiego o „fizyologii i hygienie zmysłów." W poniedziałek 28 lutego, od godziny 5 do 6 dr. T. Cieselski mieć będzie rzecz „ze świata zwierzęcego."

— **O powodziach w kraju** otrzymujemy następujące dalsze wiadomości:

Dąbrowa, 24 lutego. Z powodu wysokiego stanu wody w Wiśle wezbrała i wystąpiła także z brzegów rzeka Breń i zalała grunta gmin Słupca, Dąbrowicy, Załuża, Zabrnia, Brzozówki, Suchego gruntu i Radwanu. Zasiewy ozime mocno ucierpiały.

Wieliczka, 24 lutego. Powódź, która nawiedziła nieszczęśliwe wsie Brzegi i Grabie, przechodzi rozmiarami swemi klęskę z r. 1871 Przez dwa dni i dwie nocy groziła wsiom tym zupełna, doszczętna zagłada, zdawało się, że wszystko utonie pod nurtami powodzi. Władze czyniły wszystko, co było w ich mocy, aby nieść pomoc mieszkańcom, narażonym na trwogę śmiertelną przez całe dwie doby. Przywiezione na wozach łodzie z Podgórza, i w nich pospieszono z ratunkiem. Widok zalanych wsi był przerażający. Skostniali od zimna, wycieńczeni głodem i trwogą, siedzieli mieszkańcy na dachach i strychach. Rozpacz i cierpienia fizyczne odjęły im wszelką energię i przytomność, tak że przymusem musiano ich ściągać z dachów i zabierać do łodzi. Łodzie ciągle krążą i wywożą mieszkańców z chat, z których wiele kra i niesione drzewo rozbiły lub uszkodziły. Powódź w tej miejscowości nie zmniejsza się wcale, bo obie wsie położone są w dole, tak że woda ani nie odpływa ani opada. Wieś Kopanie została także do koła oblaną, ale że leży znacznie wyżej, więc klęska nie była tak dotkliwą i groźną.

Brzesko, 24 lutego. W Górce zator wysoko spiętrzony. Zarządzono wszelkie możebne środki ostrożności. Dnia 25 b. m. około 12 w południe był stan najgroźniejszy, ponieważ w skutek spiętrzenia się wody po nad wały, tak woda jakoteż duże kry lodu przechodziły przez wały a to początkowy prawie od Grabki aż około 1600 metrów na dół. Ten groźny stan trwał jednak niespełna dwie godziny, poczem zator wyruszył i do obecnej chwili spadła woda około 60 centimetrów. Opada zwolna ciągle, a tak niebezpieczeństwo minęło. W skutek przelania się wody przez wały zalane zostały grunta w Górce prawie w trzech czwartych a w Strzelcach małych w jednej czwartej, oraz dostała się woda wiślana po części i do Rząchowy.

Tarnobrzeg, 25 lutego. Zator pod Kołem nie ruszył; wody wezbrane odpływają. Wieś Krzemienica zalana, a mieszkańcom musiano dowozić żywność. Woda opadła dziś na 3 decymetry. Za Zawichostem odeszły lody d. 23, nie sprawiwszy wylewu.

Mielec, 25 lutego. W Rożniatach gwałtownie wezbrana Wisła zerwała w trzech miejscach nowy wał. Rożniaty zalane. Mieszkańcy bez pożywienia i pomocy siedzą na dachach czekając ratunku. Wysłano pomoc i żywność mimo wielce utrudnionego przystępu Powódź zalała wsie Zadusznicki, Przykop i Domaczyny. Gminom tym dowieziono żywność.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 18 b. m. nad wieczorem składano koło dworca kolejowego w Dolinie deski z Weldzirza na wozy kolejowe. Gdy już jeden wóz zupełnie był naładowany, pękły koły drewniane przytrzymujące stos z boku, a ułożone z jednej strony deski usunąwszy się na ziemię przygniotły swym ciężarem na śmierć robotnika Kościa Feduniaka, o którym inni robotnicy nawet nie wiedzieli, że był przy tym samym wagonie zajęty. Dopiero następnego dnia przy zbieraniu desek znaleziono zwłoki nieszczęśliwego. Zarządzone dochodzenie sądowe okaże, na kim cięży wina zaniedbania należytego dozoru przy składaniu materyału na wagony.

*** **Gwałtowną śmiercią** zginął włościanin Andruch Pasnak z Dubrynowa, w powiecie Rohatyńskim. Dnia 18 b m. wyjechał był z zaprzęgiem wołów do lasu, późnym wieczorem woły wróciły do domu same a Pasnaka dopiero następnego dnia znaleziono na drodze z siniałym znakiem pod skronią. Dla zachodzącego w tym wypadku podejrzenia czynu zbrodniczego zarządzono śledztwo sądowe.

*** **W nietrzeźwym stanie** wracająca w nocy na 17 b. m. do domu Katarzyna Łuczeczkowa ze Skoli, w powiecie Mościskim, wpadła do niezaopatrzonej studni na dziedzińcu gospodarza Karczmarza, u którego odbywała się zabawa, z której to studni dopiero następnego dnia wydobyto jej zwłoki. Zarządzono śledztwo karne.

*** **Ofiary zimy.** W nocy na 21 b. m. w Kossowie, w powiecie Czortkowskim, zmarli nagle przez zaczadzenie żona włościanina Iwana Babija, Chema, tudzież przyjęty u nich na nocleg parobek Ołeksa N. z Trybuchowiec. Śledztwo sądowe zarządzono.

— **Wiedeński nowy Fremdenblatt,** dziennik wychodzący rok dwunasty, w ostatnim numerze uwiadamia swych czytelników, że z d. 29 b m. przestanie wychodzić.

— **Sławna aktorka amerykańska** miss Karolina Cushman zmarła w ostatnich dniach w Bostonie licząc lat 76. W tragedyach Szekspirowskich, mianowicie jako lady Mackbeth, miała być nie zrównaną.

— **Przyboczny lekarz sułtana.** Donosiliśmy, iż sułtan niedawno dzięki szczęśliwej operacyi dokonanej zręcznie przez jego lekarza nadwornego pozbył się karbunkułu. Lekarz ten, Auer basza, Wiedeńczyk rodem i emigrant z roku 1849, wynagrodzony został przez sułtana prawdziwie po cesarsku. Nietylko mianowany został generałem dywizyi i otrzymał 1000 złotych lirów wynagrodzenia, ale od matki sułtana, Walidy, dostał w upominku nader kosztowną tabakierkę brylantami wysadzaną.

— **Podczas ćwiczeń artylerzyckich** w Calais, kapitan pewien próbując nowego przyrządu wybuchowego, zapalającego mine zapomocą elektryczności, z trzema żołnierzami wszedł do jamy, w której złożone były granaty przeznaczone do wybuchu. Urzędnik telegraficzny kierujący przyrządem elektrycznym wszedł tam za nimi, ponieważ zdawało się że w komunikacyi drutowej zaszły jakieś przeszkody. Tymczasem pozostawiony przy aparacie elektycznym żołnierz z ciekawości wprawił przyrząd w ruch i spowodował wybuch granatów w jamie, którego ofiarą padł wspomniony kapitan i trzej towarzyszący mu żołnierze, urzędnik telegraficzny zaś cudem prawie uszedł ze straszliwej tej katastrofy bez najmniejszego szwanku.

— **Sprzeniewierzenie.** W niemieckim mieście Memmingen w zeszłym tygodniu radca magistratu i przełożony gminy ewangelickiej Andrzej Häckl sprzeniewierzył 80.000 zł. i umknął. Dnia 15 b. m. schwytali go żandarmi w Trostbergu.

— **Starożytny gmach** ratuszowy w Udine, niegdyś siedziba stanów byłego księstwa Friaul, w ostatnich czasach zaś mieszczący resursę obywatelską, dnia 19 b. m. zgorzał do szczętu. Wspaniały ten budynek w stylu odrodzenia wystawiony został w roku 1448 przez architekta Lionello. Pożar, który go zniszczył powstał z powodu wybuchu gazu.

— **Szkodę** zrządzoną przez ostatnią powódź w Wiedniu i w okolicy tego miasta, mianowicie zaś w robotach około uregulowania rzeki tudzież w jej tamach i groblach, częściowo lub całkowicie zniszczonych oceniono ze strony urzędowej na 400.000 zł.

— **O naturze wybuchu w Bremerhaven,** jednego z najstraszliwszych, jakie się kiedykolwiek na ziemi zdarzyły, bardzo zajmujące szczegóły, na podstawie naukowej oparte, podaje w obszernym artykule *Weser Ztg.* Sprawdzono przedewszystkiem, że za materyał wybuchowy użył Thomas dynamitu, którego musiało być w skrzyni około 700 funtów. Nacisk, jaki na miejscu katastrofy powstał w chwili wybuchu, jak to obliczono z głębokości jamy utworzonej w ziemi i z siły oporu położonych na okręcie *Mozeli* różnych przedmiotów żelaznych, musiał wynosić co najmniej 360.000 kilogramów czyli około 7000 centnarów na kwadratowy centymetr powierzchni, co się równa naciskowi 300.000 atmosfer. Tak ogromnej, demonicznej prawdziwie siły trudno objąć ludzką wyobraźnią. Okazała się ona też przerażającą w skutkach, a jak straszliwą rewolucyą sprawił wybuch w powietrzu wnosić można ze szczątków sukien tych osób, które padły ofiarą tej katastrofy. Nic podobnego nie widziano jeszcze na świecie. Na żadnej z ofiar nie znaleziono obuwia — znikło ono bez śladu. Parę tylko poszarpanych trzewików, po największej części bez podeszew, leżało daleko od miejsca wypadku. Z ciężkich zimowych paletotów męskich pozostały tylko skąpe szczątki, szmaty, albo też same grubsze szwy i obrębiania, niby szkielety surdutów. Suknie kobiecie poszarpane były na tysiące kawałków, na nitki prawie, lecz szwy także w nich wytrzymały ogromny nacisk. Poszarpane kapelusze, kieszenie i t. p. znajdowano nawet u tych uczestników katastrofy, którzy zresztą nie odnieśli znaczniejszego uszkodzenia. Budynki równie jak okręty najbliższe straszliwie ucierpiały od nacisku, co jednak najciekawsze, że we wielu kierunkach nacisk ten udzielając się falą dalszym warstwom powietrza, omijał bliżej położone przedmioty a niszczył dalsze. Okazało się mianowicie z dochodzenia, że bliższy miejsca wypadku szereg domów nie doznał wcale skutków wybuchu, podczas gdy szereg domów za nim położony wyglądał jakby po wojnie. Temu to falowaniu nacisku zawdzięczyć ma życie kilka osób, które stały tuż prawie przy piekielnej skrzyni w chwili wybuchu i nawet lekkiego nie poniosły uszkodzenia. Pustosząca fala nacisku rozciągała się na miasto Bremerhaven w promieniu długości około 750 metrów, dalej była już słabą i sprawiła tylko wstrząśnienie, a w niektórych kierunkach jedynie sprawdzono po za tym obrębem niszczące jej skutki. W końcu sprawdzono, że jeszcze w odległości dwóch mil naokoło nacisk tyle miał mocy, iż obalał stosy drzewa opałowego i drzwi otwierał. Detonację samą zaś słyszano aż w Holsztynie i Lauenburgu.

— **W kopalniach francuskich** znów się zdarzył przed kilkoma dniami przerażający wypadek, W Escarpelle mianowicie pod Donai, wyciągano z pod ziemi w koszu 30 robotników, jednocześnie zaś innym koszem spuszczano materyał. Kosze zetknęły się w drodze i pierwszy wywrócił się, skutkiem czego 80 owych górników spadło w przepaść. Pierwszego dnia wydobyto zaledwie 7 zwłok tych nieszczęśliwych.

— **Ziemia się przeżyła.** Podług dzienników amerykańskich uczony francuski p. Wiktor Herault, specyalista w badaniach trzęsień ziemi, podróżujący obecnie naokoło ziemi, w przejeździe przez Amerykę miał w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyrazić swe przekonanie, że dni naszego planety są już policzone, że się ziemia już przeżyła, a takie objawy chorobliwości jej kosmicznego organizmu jak ostatnie trzęsienia na kontynencie amerykańskim, orkany na wyspach Filipińskich i wybuchy Wezuwiusza, są wróżbą bliskiego jej końca... Pan Herault użył między innemi następującej analogii: Z planetą, na którym żyjemy, dzieje się podobnie jak z rasą ludzką. Stan błogiego spokoju jest dla ziemi tak samo jak dla człowieka stanem zdrowia. Jeśli człowiek uczuje istnienie swego żołądka, znak to, że cierpi na niestrawność; jeśli uczuje, że ma ząb, to ząb ten mu dokucza; jeśli ramię lub noga zwraca jego uwagę na siebie, to już zapewne przyplątał się do jego organizmu reumatyzm. I ziemia jest niejako wielką animaliczną istotą: przenika ją w wieczny m ruchu *fluidum* żywotne. Cierpienia jej też objawiają się wyciem orkanów, łoskotem podziemnym podczas trzęsień i t. p. Zamknięte w jej wnętrzu gazy nieustannie wysilają, się ażeby rozsadzić skrzeplą jej skorupę na powierzchni. Otóż zdaniem pana Herault bliższą niżby się spodziewać można jest chwila, kiedy chory planeta nasz ulegnie już trawiącej go gorączce i rozpryśnie się na miliardy aerolitów czy bolidów! — Miła perspektywa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Szkoła koszykarska w Ściejowicach.

(W) Jak wdzięcznem do uprawy polem jest przemysł domowy w naszym kraju, i jak bogate tkwi w nim źródło zarobku dla ludności — najwymowniejszym tego dowodem jest szkółka koszykarska w Ściejowicach, o której od dawna już nie spotkaliśmy żadnych wiadomości w prasie krajowej, a która dotychczasowe rezultaty w stosunku do jej skromniutkich rozmiarów i warunków bytu prawdziwie są świetne. Szkoła ta istnieje od 6. marca 1874, a w tym krótkim czasie uczniowie jej takiej nabyli wprawy, a wyroby koszykarskie ściejowickie tak wypadły zgrabnie i dobrze, że znalazły uznanie nawet za granicą, i to podobno większe i szersze, niż może w samym kraju.

W październiku ubiegłego roku zwiedzał tę szkółkę radca ministeryalny, p. Hermann, i jak o tem wiemy z autentycznego źródła, nie mógł się nachwalić postępu uczniów i dobroci ich koszykarskich robót. Znawca kompetentny, badacz przemysłu domowego zagranicy, p. Hermann, wydał nadzwyczaj pochlebny sąd o szkółce ściejowickiej i wyraził się o niej dosłownie: *Die Leistungen der Schüler sind geradezu ausserordentliche zu nennen. Die Arbeiten werden rasch, mit Praecision und so volkommen ausgeführt, dass die Produkte marcktfähig sind.* (Rezultaty osiągnięte przez uczniów nazwać można wprost nadzwyczajnemi. Roboty wykonywane bywają szybko, z precyzyą, i tak doskonale, że kwalifikują się do handlu).

Świadectwo to oddane szkółce przez znawcę zupełnie bezstronnego, który nie miał powodu patrzyć przez szkła różowe na tę gałęź przemysłu domowego, znalazło, jak to zobaczymy, niemniej pochlebne potwierdzenie w tak znakomitej instytucyi, jaką jest wiedeńskie muzeum d'a sztuki i przemysłu w Wiedniu (*Museum für Kunst und Industrie*).

Rezultaty szkółki ściejowickiej okażą się tem pomyślniejszemi, jeśli zważymy, z jak małych początków powstała, jak skromnym kosztem i jak krótko istnieje, i jak nieznaczne są w końcu wymagania materyalne tego rodzaju przemysłu

W jesieni zeszłego roku liczyła ta szkoła 14 uczni, którzy bardzo pilnie uczęszczali do niej, polubiwszy szybko robotę. Z początku, jak to zwykle się dzieje u naszego ludu, powitano nowość pewnym rodzajem nieufności i lekceważenia, a rodzice uważali naukę koszykarską jako zabawkę, która odrywa im dzieci od pożyteczniejszej pracy przy gospodarstwie. Gdy się jednak w krótce pokazało, że chłopaki zarabiają sobie robotą 8 do 10 zł. miesięcznie, i że jeden z nich, bardzo pilny i zdolny koszykarz, nazwiskiem Janik, zarabiając dziennie 35 ct, nietylko siebie ale i ojca swego utrzymywał tym zarobkiem, ustąpiła początkowa nieufność i odtąd rodzice nie sprzeciwiali się tak pożytecznej nauce. Chłopak zarabiał więcej wyplataniem koszyków niż robotą w polu — a wzgląd ten sprawił, że nawet w czasie zbioru ziemniaków szkoła była pilnie uczęszczaną. Nauczycielem w szkole jest, jak wiadomo, przysłany przez rząd p. Karge, który pojętności i zręczności swych małych uczniów nie może oddać dość pochwał, zwłaszcza, że nauka była już z tego powodu znacznie utrudnioną, że p Karge nie znając języka polskiego i z uczniami musiał się porozumiewać przy pomocy tłumacza.

Koszyki wyrabiane przez uczniów są bardzo ładne i misterne; te przynajmniej, które oglądaliśmy tu we Lwowie, nie ustępują w niczem nawet owym słynnym bawarskim, które znane są w handlu pod nazwą *feine Lichtenfelser Waare*. Ale nietylko w Krakowie i we Lwowie znalazły wyroby ściejowickie uznanie, dobiły się ich one także w Wiedniu. Koszyki wyplatane w szkółce ściejowickiej przesłane zostały do stolicy do ocenienia pod dwojakim względem: technicznym i artystycznym. Otóż wiedeńskie towarzystwo koszykarzy (*Korbflechtergenossenschaft*) uznało je pod względem technicznym za wyrób doskonały co do trwałości i użyteczności, a *Museum für Kunst und Industrie* bardzo pochlebną dało opinię o stronie artystycznej koszyków. Kierownik tego znakomitego zakładu, radca dworu Eitelberger zamówił nawet w Ściejowicach jeden duży kosz dla zbiorów muzealnych, co dla młodej i skromnej tej szkółki naszej jest niezawodnie pewnym rodzajem honorowego dyplomu.

Spotykaliśmy wszakże zdania, że szkółka ściejowicka dostarcza wprawdzie ślicznych koszyków, godnych umieszczenia w salonach i buduarach, że jednak koszykarstwo to zostanie raczej zabawką i amatorskim zatrudnieniem tego lub owego chłopczyny wiejskiego, aniżeli przemysłem w rzeczywistem znaczeniu tego słowa, przemysłem trwałym, rozległym i zyskownym. Jest to najfałszywsze zdanie, które chyba tylko uprzedzeniem wytłumaczyć można. Przemysł koszykarski ma u nas przyszłość przed sobą, i twierdzimy śmiało, może i powinien się rozwinąć szeroko, posiada wszelkie warunki po temu, aby stał się źródłem dobrobytu nietylko całych wiosek, ale całych okolic, całego Nadwiśla.

Taniość i nieprzebrana obfitość materyału koszykarskiego na Powiślu, w połączeniu z taniością i łatwością samej fabrykacyi jest już główym warunkiem powodzenia dla tego przemysłu domowego. Kwestya odbytu nie nastręcza trudności, skoro zważymy, że w Austryi prawie wcale nie wyrabiają się towary koszykarskie w rodzaju ściejowickich, i że cały potrzebę tego artykułu pokrywa Bawarya.

Sam Wiedeń sprowadza stosunkowo ogromną ilość koszyków z Bawaryi, z Lichten-

2—3)

fels i Bamberga. W r. 1874 według wykazów cłowych sprowadzono do Wiednia 7557 centn. towarów koszykarskich z Bawaryi, a zapłacono za nie tytułem cła 453 złr. Wartość wprowadzonego towaru wynosiła przeszło ćwierć miliona!

Już ten sam szczegół daje miarę, jaką przyszłość i jaką możliwość szerokiego odbytu ma przed sobą galicyjski przemysł koszykarski przed sobą, jeżeli z skromnych swych acz wielce pomyślnych początków rozwijać się będzie dalej, i jeżeli tych 46 uczni, których dotąd wydała szkoła ściejowicka, doznawszy poparcia u obywatelstwa i ludu, staną się nauczycielami i apostołami tak pożytecznego przemysłu.

Myśl rozszerzenia koszykarstwa znajduje też istotnie chętnych zwolenników w zachodniej Galicyi. Jeżeli dobrze jesteśmy poinformowani, zamierza p. Skirliński założyć warsztat koszykarstwa w Śmierdzącej, a warsztat ten objęliby dwaj najcelniejsi uczniowie szkoły ściejowickiej bracia Franciszek i Józef Stefankowie. Pan Kostur w Marszowicach zamierza założyć warsztat dla swego kuzyna, Stefana Wilkońskiego, który także liczył się do najbieglejszych uczniów ściejowickich. Wielu nauczycieli ludowych chętnieby zakładało szkółki i warstaty, byleby dostali jaki taki skromny zasiłek na najpierwsze potrzeby. I tak gotowi są do zajęcia się szerzeniem tego przemysłu nauczyciel p. Kałuski z Rącznej i nauczyciel z Kaczowa, który pobierał naukę koszykarstwa u p. Kargego w Ściejowicach. Przy dobrej woli i jakiem takiem staraniu się powołanych ku temu instytucyj i jednostek, koszykarstwo z łatwością rozszerzyć by się dało na wsie Jezierzany, Piekary, Wołowice, Zagacie, Dąbrowę, Skawin, Skotniki, a przyjąwszy się raz, zdobywając sobie coraz szersze rozmiary produkcyi i odbytu, objąć by mogło oba brzegi Wisły. Jakie źródło dobrobytu dla ludu, ile kapitału dla całych okolic!

Komu przypuszczenie nasze wydałoby się zbyt śmiałem — ten niechaj pamięta, że zagranicą takiż sam przemysł koszykarski obejmuje jeszcze szersze przestrzenie, zatrudnia dziesiątki tysięcy mieszkańców, których jest dobrobytem i materyalnem błogosławieństwem. W Bawaryi znajduje się cały okręg koszykarski (Lichtenfels-Bamberg.) Koszykarstwo jako przemysł domowy objęło tam kilka mil kwadrat. i zatrudnia 70.000 mieszkańców. Rząd bawarski założył i utrzymuje tam szkołę koszykarską w Markzeulen pod kierownictwem dzielnego dyrektora Deuerleina.

Jak na teraz szkoła w Ściejowicach spełniła swe zadanie. Wykształciła 46 uczniów, których biegłość wystarcza, aby byli nauczycielami, dała przykład i impuls czynny, przekonała lud o zyskowności tego łatwego przemysłu. Wkrótce zamkną się skromne podwoje tej szkółki. Nie dajmyż zginąć rzuconemu ziarnu i starajmy się, aby przemysł ten przyjął się, rozszerzył i zakwitł. O ile wiemy, rząd i nadal chętnie użyczy opieki swej młodemu przemysłowi, a mianowicie wysyłaniem od czasu do czasu wędrownych nauczycieli, przyczynianiem się do zakładania warstatów, któreby zarazem były szkółkami, i udzielaniem wzorów i modelów.

Jednym z głównych warunków, od których teraz zawisł rozwój przemysłu koszykarskiego w zachodniej Galicyi, jest utorowanie odbytu wyrobom. Konsumcya zachęci producentów wiejskich, zysk nauczy ich uszanować i pokochać nowy przemysł. O tem powinny pomyśleć w pierwszym rzędzie miejscowe koła kupieckie. Drobny odbyt nie wiele tu pomoże; to, co rozejdzie się po kraju drobnym handlem, kramarskim targiem, nie zatrudni ani podsyci przemysłu w takich rozmiarach, w jakich każdy przyjaciel kraju serdecznie pragnie go widzieć. Potrzeba exportu do wszystkich prowincyj Austryi, a nawet i po za jej granice. Osoby życzliwe koszykarskiemu przemysłowi usiłowały zainteresować tą kwestyą jeden z wielkich domów handlowych wiedeńskich (Kanitza) — ale warunki eksportu trzeba dopiero stworzyć, a stworzyć je można tylko na miejscu ustawiczną, dłuższą skrzętnością. W tym celu wielce pożądanem byłoby utworzenie komisyi osobnej w Krakowie, któraby wzięła w opiekę przemysł koszykarski i przynajmniej przez trzy lata wspierała jego rozwój. Delegat rządu, członkowie izby handlowej, dyrekcya muzeum przemysłowego i kupiectwo krakowskie powinni by złożyć się na taką komisyę.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej z dnia od 12 do 19 lutego 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. złr. 9·25 do 9·70. Żyto za 100 kilogr. złr. 7·— do 7·40. Jęczmień za 100 kilogr. złr. 7·80 do 8·20. Owies za 100 kilogr. złr. 9·— do 9·20 Hreczka za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kukurudza za 100 kilogr. złr. —·— do 6·20 Proso za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. złr. 8·50 do 12·—. Groch pastewny za 100 kilogr. złr. 7·50 do 8·—. Fasola za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Bobik za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. złr. —·— do 8·50.

Nasiona. Koniczyna za 100 kilogr. złr. 46·— do 60·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Anyż płaski za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Kminek za 100 kilogr. złr. —·— do —·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. złr. —·— do 13·69. Rzepak zimowy na wrzesień za 100 kilogr. złr. ·— do —·—. Rzepak letni za 100 kilogr. złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. złr. —·— do —.—. Nasienie lniane za 100 kilogr. złr. —.— do —·—. Nasienie konopne za 100 klgr. złr. 10·80 do 11·15.

Spirytus gotowy złr. —·— do 28·—.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Ropczyce: Za mierzycę pszenicy 4 zł. 25 cent.; żyta 3 złr. 25 cent.; jęczmienia 2 złr. 70 cent; owsa 2 złr. 10 cent.; hreczki — złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 10 centów. grochu 4 zł. 75 cent. Za centnar siana 1 złr. 40 cent. Za sążeń drzewa twardego 13 złr. — cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za kilo mięsa 17 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Sanok: Za 100 kilogr. pszenicy 9 złr. 25 cent.; żyta 7 złr. 40 cent.; jęczmienia 6 złr. 20 cent.; owsa — złr. — cent.; hreczki — złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. — cent.; Za 100 kilogr. siana 3 złr. 94 cent. Za metr kub. drzewa twardego 3 złr. 25 cent., miękkiego 2 złr. 12 cent. Za kilogram mięsa 36 centów; masła — centów. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

Sędziszów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 87 cent.; żyta 3 złr. 50 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 7 cent.; grochu 4 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 80 centów; hreczki — zł. — cent. Za centnar siana 1 złr. 50 centów. Za sążeń drzewa twardego 10 złr. — cent., miękkiego 7 złr. — cent. Za kilogram mięsa 16 centów; masła — złr. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

Sieniawa: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 25 cent.; żyta 3 złr. 10 cent.; jęczmienia 2 złr. 50 cent.; owsa 2 złr. 20 cent.; grochu 4 złr. — cent.; hreczki 3 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. — cent. Za 56 kilogr. siana 1 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 8 złr. — cent., miękkiego 6 złr. — cent. Za kilgr. mięsa 30 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 40 cent.

Sokal: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 75 cent.; żyta 3 złr. — cent; jęczmienia 2 złr. 75 cent.; owsa 2 złr. 8 cent.; hreczki 2 złr. 75 cent; grochu — złr. — cent.; ziemiaków — złr. 60 cent. Za centnar siana 1 złr. 66 cent. Za sążeń drzewa twardego 6 złr. 70 cent., miękkiego 5 złr. 40 centów. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — ct.

Trembowla: Za hektoliter pszenicy 6 złr. 65 cent.; żyta 5 złr. 82 cent.; jęczmienia 4 złr. 91 cent.; owsa 4 złr. 19 cent.; hreczki 4 złr. 22 cent.; ziemiaków 1 złr. 37 centów. Za 100 kilogramów siana — złr. — cent. Za 2 metry kubiczne drzewa twardego — złr. cent, miękkiego — złr. —cent. Za kilog. mięsa 26 cent. Wyrobnik kosztował dziennie 50 cent.

OSTATNIA POCZTA.

W Izbie deputowanych przedłożył minister sprawiedliwości d. 25 b. m. wśród ogólnego zadowolenia projekt nowej procedury cywilnej.

Volksfreund donosi, że nowomianowany arcybiskup wiedeński uda się w pierwszych dniach marca na krótki czas do Rzymu.

Z Budapesztu donosi telegram d. 25 b. m. Od godziny 5 rano woda znowu powoli wzbiera, o trzy kwadranse na 12 stan jej wynosił 23 stóp i 5 cali powyżej zera. Niebezpieczeństwo jest jeszcze wielkie gdyż doniesienia z dolnych okolic Dunaju opiewają niepomyślnie.

W węgierskiej Izbie deputowanych ogłoszono 24 b. m. sankcyonową ustawę Deaka, a potem uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o wspólnym podatkowej i układ ze Szwajcaryą.

Na posiedzeniu Izby bawarskiej 25 b. m minister Pfretschner odpowiedział na interpelacyę Freitaga, że rząd nie myśli odstąpić kolei bawarskich cesarstwu Niemieckiemu i zachowa się na stanowisku zastrzegającem prawa Bawaryi, oraz sprzeciwiać się będzie centralizowaniu kolei po za granicami Bawaryi.

Poseł francuski przy rządzie madryckim hr. Chaudordy, bawiący obecnie w Biarritz, udał się do San Sebastian dla powinszowania królowi Alfonsowi powodzenia przeciw Karlistom.

Z Paryża 25 lutego donoszą. Ministerstwo spraw wewnętrznych ofiarowano Kazimierzowi Périer, ministerstwo handlu p. Teissereuc. Komisya nieustająca określiła formę przekazania władz d. 8 marca ze Zgromadzenia narodowego senatowi i Izbie deputowanych.

Przedłożony parlamentowi angielskiemu budżet wojny wynosi $15^1/_4$ milionów funtów sterlingów i jest wyższym od zeszłorocznego o 603,900 funtów sterlingów, wliczając w to polepszenie płac żołnierzy, wynoszące 179,200 funtów sterlingów.

Królowa Izabella wyjeżdża dziś 24 lutego z Paryża do Madrytu. W Biarritz czekać będzie na nią król Alfons i odwiezie ją do Madrytu, gdzie królowa zabawi tylko 8 dni, a następnie uda się na stałe mieszkanie do Sewilli.

Rouher miał oświadczyć, że teraz komitet bonapartystowski *Appel au peuple* nie ma już racyi bytu. Wszyscy konserwatyści bez różnicy winni się połączyć pod jednym sztandarnm.

Parlament rumuński odroczony został do 13 marca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 26 lutego (*pryw.*) Wydział budżetowy przyjął projekt ustawy, udzielający Galicyi pożyczki na wsparcie okolic niedostatkiem dotkniętych. Według tego projektu, przyjętego już w wydziale, summa **700.000** tak zostanie podzieloną, że **200.000** *zł.* otrzyma ludność niedostatkiem dotknięta jako zapomogę bezzwrotną, zaś **500.000** *zł.* rozdzielonem zostanie tytułem pożyczek nie oprocentowanych.

Dzienniki utrzymują, że rząd będzie miał zapewnioną większość przy rozprawach nad rumuńską konwencyą. Hr. Andrassy konferował wczoraj z ministrami i deputowanymi w Radzie państwa w sprawie konwencyi rumuńskiej. Zdaje się, że argumenta rządu osiągnęły wpływ skuteczny, gdyż dep. Herbst, który zapisał się był do głosu przeciw konwencyi, kazał się wykreślić z listy mowców *contra*.

Bal dany przez grono młodzieży polskiej na rzecz okolic galicyjskich nawiedzonych niedostatkiem, powiódł się. Dzienniki tutejsze zdają z balu tego sprawę w sposób sympatyczny. Dochód czysty z balu wynosi 2000 zł.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Francisz a Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten który co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach, uzyskał powszechne uznanie u publiczności.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 25 lutego 1876.

Hotel Krakowski:

Pp. Wiktor Krzeczunowicz z Komarowa. — Leopold Łopatyński z Piotrowa. — Maksymilian Metzger z Drohowyża.

Hotel Angielski:

Pp. Feliks Czerkawski z Mełyniowa. — Włodzimierz Mierzeński z Baryłowa. — Zygmunt Wiśniewski z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp. Aleksander hr. Krukowiecki z Aksmanic. — Ernest Pauscha z Bukowiny. — Charlotta Patti z Kijowa.

Hotel Zorza.

P. Władysław Fedorowicz z Okna.

Hotel Langa.

Pp. Józef Krasicki z Krakowa. — Ignacy Lewicki z Kijowa. — Zygmunt Rotaryusz z Wołynia.

Hotel Kuhna.

P. Abdon Mijakowski z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 25 lutego 1876.

Pp. Władysław hr. Borkowski do Bilinki. — Karol Pribil do Wiednia. — Józef Kopestyński do Sadanczyk. — Kornel Milewski do Melna. — Henryk Truskolawski do Jasieniowa. — Tytus Zarzycki do Chotymowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 26 lutego 1876.

Barometr 730·83mm. Psychrometr suchy — 3·4°C. Psychrometr wilgotny — 3·7°C. — Prężność pary 3·3mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 2·7°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca) rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 25 lutego 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	195	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	134	—	136	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	50	235	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	80	85	50
4% „ .	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	84	80	85	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	23	5	32
Dukat Cesarski . . .	5	32	5	42
Napoleond'or . . .	9	14	9	23
Pół imperyał	9	30	9	45
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65
„ papierowy . .	1	49	1	50½
ruskie bilety kasowe . .	1	69	1	70½
Srebro	104	—	105	50

(walutą austr.; z kuponem / bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.05	68.15
„ „ „ w srebrze . .	72.70	72.80
Losy z roku 1839 całe	247.—	248.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119 50	120.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.25	100.50
Bukowiny	85.50	86.25
Galicyi	86.25	86.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 75	77.25
Węgier	77.75	78.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	91.40	91.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	176.50	176·70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	890.—	892.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	364.—	366.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	163.25	163.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	196.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	134 50	135.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281.50	282.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.—	115.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. .	91 75	92.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	90.—	90.30
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	—.—	100.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	85.50	85 75
„ „ „ po 5% . . .	—.—	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	70.—	70 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	21.50	22.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) à 300 zł. 5% w srebr.	67.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—. –	98.50
„ „ „ „ II. emisyi . .	—.—	96.75
„ „ „ „ III. „ . .	—.—	94.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	68·—	68.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	95 —	95.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	55.90	56.05
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	55·90	56.05
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.90	56.05
Hamburg za 100 M. B. . . .	55.90	56.05
Londyn za 10 ft. szt. . . .	114.60	114.85
Paryż za 100 fr.	45.50	45 60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	
„ peł. wagi	5.38.—	5.38 50
Korona	9.18 —	9.19 .—
20-frankówka	—.—	—.
Rossyjski imperał	9.39	9.41
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	104 —	104 20

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	67	95
„ „ „ w srebrze . . .	72	80
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	884	-
„ „ kredytowego bez kupona .	176	75
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	60
Srebro	104	10
Napoleond'or	9	19½
Dukat cesarski men.	5	39
100 Marek	56	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(929 1—3) **Edykt.**

L. 7361. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę p Maryi Wojna posiadacza kwitu c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych, na dniu 13 czerwca 1856 do art. 103 na kwotę 37 złr. 33 kr. m. k. wystawionego, Ignacemu Wojna wydanego, by kwit ten najdalej w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożył i prawa swe do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit rzeczony amortyzowanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(940 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11566. W c. k. miejsko-delegowanym Sądzie powiatowym w Przemyślu odbędzie się na dniu 21 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya publiczna realności pod L. kons 152 w Walawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Anschla Ismana będącej, na 445 złr. a. w. ocenionej, na rzecz Józefa Arłamowskiego, o czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl 29 grudnia 1875.

(935 1—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku uznaje Antoniego Wawryszyn z Lisowiec za marnotrawcę, postanawia mu Tymka Szustopalke z Lisowiec za kuratora i to podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko 16 grudnia 1875.

(976) **Sprostowanie.**

L. 1611. W edykcie z dnia 24 stycznia 1876 L. 265, umieszczonym w numerach 32, 33 i 34 Gazety Lwowskiej (do L. ins. 565) zaszła pomyłka, gdyż zamiast nazwiska skarżącego powoda **Mojżesza Goldklanga,** zamieszczono mylnie nazwisko „Mojżesza Goldreich", co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Nowy Sącz dnia 22 lutego 1876.

(941 1—3) **Edykt.**

L. 14460. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 635 złr. 40 kr. z pn. Katarzyny Majka i Magdaleny Koryl, odbędzie się w dniu 30 marca, 28go kwietnia i 26 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L· 65 w Przybyszówce, Grzegorza Koryla własnej.

Cena wywołania wynosi 685 złr.

Wadyum 68 złr. 50 kr.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Rzeszów 31 grudnia 1875.

(919 1—3) **Edikt.**

Z. 6447. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vorname der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50859 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N Młodecki und zwar: des ausstehenden Kapitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt $6\frac{634}{1000}$ perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W. sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub tab. Nr. 4 fol. 136 vorkommende städtische Realität Nr 940 alt, 1313 neu in Brody Medowy browar, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe beseßen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 8000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Spaarkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(915 3—3) **Edikt.**

Z. 6443. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 50861 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k priv. allg österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt $6\frac{634}{1000}$ perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W., sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität, der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub tab. N. 4 Dom 3 fol. 236 vorkommende, städtische Realität Nr. 4, Bräuhaus mit b/a Beamtenwohnhaus und b/b Dienerwohnung, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe beseßen hat und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k k. privilegirten allgemeinen österrichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 40000 fl. angenommen

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grunbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(924 2—3) **Edykt.**

L. 943. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hillela Nussenbaum o wznowienie ciała tabularnego dla realności pod l. k. 267/199 w Buczaczu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z dwóch budynków murowanych i z płaszczyzny budowlanej 185 sążni i 2 stóp kwadratowej wynoszącej, ku południowi do gościńca krajowego Manasterzyska - Czortkowskiego, ku północy do ulicy publicznej, ku zachodowi do placu publicznego między domami Nr. 61 i 62, nareszcie ku wschodowi do realności pod l. k. 197 graniczącej, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 25 stycznia 1876.

(943 1—3) **Edykt.**

L. 784 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 lutego 1876 L. 1425 Józef Goliasz z Kóz za głupowatego uznanym i dla tegoż kuratorem Jan Blachura ustanowiony został.

Kęty dnia 16 lutego 1876.

(913 2—3) **Edikt.**

Z. 6446. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vorname der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30 Juni 1875 Z. 50863 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. privilegirten allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Kapitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen vom 13 November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W. sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution von 10000 fl. ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hiesigen Bureau Nr. 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel von Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 88 vorkommende Realität Nr 1 in Brody, Schloß sammt Casematten und Beamtenwohnhaus N. 3, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe beseßen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten augemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 35000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige, mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz. Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Spaarkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet, und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbietungsbedingniße und der Grundbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21 August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Advokat Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv. Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(942 1—3) **Edykt.**

L. 7985 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Macieja Maziarskiego, że przeciw niemu w Sądzie tutejszym przez Mojżesza Diamandsteina spór o zapłacenie 515 złr. w. a. wytoczony został, wzywając go zarazem, aby się przed terminem dnia 3 kwietnia 1876 u ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Władysława Mikusia zgłosił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z wspomnionym kuratorem w imieniu jego przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 20 grudnia 1875.

(945) **Ogłoszenie.**

L. 46. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że akta dochodzeń hipotecznych w gminie Posadzie olchowskiej wraz z odpisami operatów katastralnych do dnia 14go marca 1876 w registraturze sądowej do przeglądu złożone zostaną. Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw arkuszom posiadania, wyznacza się termin na dzień 14 i 15 marca 1876.

Sanok 12 lutego 1876.

(949) **Ogłoszenie.**

K. 9153. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 16 lutego przy firmie: „Pierwszy dom zastawny lwowski, Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką", w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, że pp. Teofil Merunowicz, Franciszek Bałutowski i Edward Błotnicki z rady zawiadowczej tego Towarzystwa wystąpili.

Z c. k. Sądu krajowo-handlowego.

Lwów dnia 19 lutego 1876.

(932) **Ogłoszenie.**

L: 1118. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rzepińce na dniu 15 marca 1876 rozpocznie.

Każdy przeto, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyą sądową do Rzepiniec wydelegowaną, i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna

Jazłowiec 21 lutego 1876.

(933 1—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 93 złr 76 ct a. w. z pn., przymusową licytacyę realności Dańka Kłak w Hruszowie pod l. k. 86/146 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 złr. a. w. oszacowanej, na dniu 3 i 30 marca 1876, tudzież 27 kwietnia 1876 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 200 złr. a. w. a wadyum 20 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec dnia 22 listopada 1875.

(931) **Ogłoszenie.**

L. 36 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Hankówka dnia 2 marca 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Jasło dnia 21 lutego 1876.

(934 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3525. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 245 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 64 w Mokrzanach wielkich położonej własności Iwana i Wasyla Sabatiuk, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach, a to: 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 500 złr. a. w.

Wadyum wynosi 50 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(944 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 16 marca, 20 kwietnia i 25 maja 1876, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 316 w Grębowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa Fietka należącej, w celu wydobycia należytości Józefa Schelisa w ilości 50 złr. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 331 złr. a. w. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 21 grudnia 1875.

(937) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Februar 1876, Z. 4240, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 3 der Zeitschrift „Arbeiterfreund" vom 12 Februar 1876 abgedruckten Artikel, und zwar: Unsere zustände (Fortsetzung) und Hammerstein," d. „Kratzau" begründet den Thatbestand, des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; ferner der Inhalt der daselbst enthaltenen Artikel, und zwar des mit den Worten „Am 12 Jänner l. J." beginnenden und mit den Worten „mit dem Stocke davon treiben lassen" endigenden Artikels in der Rubrik „Locales", des in der Rubrik „Social-politische Rundschau" enhaltenen Artikels von „In letzter Zeit" bis „von fünf Wiener Genossen übernommen" und mit Przichowitz bei Tannwald überschriebenen Artikels begründet den Thatbestand des im §. 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses de dato 7 Februar 1876, N. C. 997, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Plzeńske listy" vom 3 Februar 1676 Nr. 10 gebrachten Aufsatzes „Take neco z Kamcatky„ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher gemäß §. 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Februar 1876, Z. 118/966, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel mit der Aufschrift „El Teribile Zorno ossia la vendeta de Mikez" und „Kati del Magazin longo" und den Anfangsworten „L'altro zorno un grande avenimento etc." und „La iera bionda etc" enthalten in der Zeitschrift „Voce de Popolo" Nr. 1 vom 5 Februar 1876, gedruckt in Triest bei G. Balestra et Comp., begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G B. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(939 1—3) **Edikt.**

Z. 327. Vom Kołomea'er k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gegeben, daß im Handelsregister für Einzelnfirmen die Firma: „H. Funkenstein, Fleischhandel in Kołomea" eingetragen wurde.

Kołomea, den 10 Februar 1876.

(852 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5384. Dnia 16 marca, 20 kwiet. i 11 maja 1876, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności L. kons. 135 w Radrużu położonej, Stefana i Fewrony Kuzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Banku włościańskiego, o 100 złr., na 3cim terminie i poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 14 listopada 1875.

(850 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5183. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, zawsze o 10ej godz. z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 261 w Radrużu położonej, Hawryły Starczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, o zapłacenie sumy 122 złr. 36 ct. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(913 1—3) **Edykt.**

L. 24794. C. k. Sąd delegowany miejski wiadomo czyni, że na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 27 czerwca 1873 L. 9783, celem zaspokojenia przyznanej Józefowi i Franciszce małżonkom Kotom kwoty 110 złr. w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednego morgu gruntu ornego, do realności włościańskiej pod Nr. 4 a właściwie pod Nr. 45 w Łęgu w powiecie Krakowskim należącej, Józefa i Julianny małżonków Brożków własnej, w trzech terminach, t. j. 29 marca, 29 kwietnia i 3go czerwca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkami w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć się mogącemi, na którą się mających chęć nabycia wzywa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie grunt ten tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(903 1—3) **Konkurs.**

L. 3976. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zakliczynie w powiecie Brzeskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. Roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznie 60 i ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do Gródka i Dunajca w kwocie rocznych 800 złr.

Prośby o tę posadę należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwow dnia 21 lutego 1876.

(916 3—3) **Edikt.**

Z. 6444. Uiber Ansuchen des k. k. Wiener Landesgerichtes wird zur Vornahme der mit Beschluß dieses Gerichtes vom 30ten Juni 1875 Z. 50858 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki und zwar: des ausstehenden Capitalrestes pr. 882745 fl. 99 kr. ö. W. efectivem Silber sammt 6634/1000 perzentigen Zinsen v. 13ten November 1875 angefangen, der bereits aufgelaufenen Exekutions- und Vertretungskosten pr. 964 fl. 65 kr. ö. W, sowie der erweislichen weiteren Exekutionskosten, beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmte Caution von 10000 fl ö. W. und des diese Caution etwa übersteigenden Mehrbetrages der erweislichen Exekutions- und Vertretungskosten bewilligten, exekutiven Feilbietung der dem Schuldner gehörigen weiter unten bezeichneten Realität, der 17 März als der erste, und der 22 April 1876 als der zweite, jegesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr: 2 abzuhaltende Feilbietungstermin bestimmt.

Gegenstand der Feilbietung ist die dem Herrn Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörige, in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub Dom. 4 fol. 215 vorkommende städtische Realität Nr. 5 alt, 9 neu in Brody Prochownia, Beamtenwohnhaus, sammt allem Zugehör und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer dieselbe beseßen hat, und zu besitzen berechtigt war.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. privilegirten allgemeinen österrichischen Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 2000 fl. angenommen.

Das feilgebotene Object wird bei den beiden ersten Feilbietungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises im Baarem, oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt, oder des galiz Boden-Credit-Vereines, oder der galizischen Actien-Hypothekenbank, oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkasse zu Händen des Feilbietungskomisärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten dagegen werden sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Sollten diese Güter in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Was hiemit kundgemacht wird mit dem Beisatze, daß die übrigen Feilbiethungsbedingniße und der Grunbuchsauszug in der hiesigen Registratur zur Einsicht bereit liegen, und daß zur Vertretung des dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Satzgläubigers obbezeichneter Realität Josef Saklikower, rücksichtlich deßen unbekannter Erben, der unbekannt wo sich aufhaltenden Satzgläubiger: Heinrich Bruckner und Eduard Vivenot, und aller jener Hypothekargläubiger, welche nach dem 21ten August 1875 an die Gewähr der feilzubietenden Realität kommen würden, sowie derjenigen, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, Adv. Dr. Weisstein, mit Substituirung des Adv Dr. Ornstein aus Brody, zum Kurator bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody 19 Dezember 1875.

(974) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern, hat unterm 17 Februar 1876 Z. 571/M. J., der in München erscheinenden Zeitschrift „Der Volksfreund" und der von Ernst Keil in Leipzig herausgegebenen Wochenschrift „Die Gartenlaube" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(849 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5182. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 142 w Radrużu położonej, Dmytra Milan własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. galic. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 93 złr. 76 cnt. w. a. z pn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 6 listopada 1875.

(851 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5184. Dnia 16 marca, 20 kwietnia i 11 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności L. k. 140 w Radrużu położonej, Antoniego Kuciera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego o zapłacenie 130 złr.a. w. z przn., która na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr., zakład 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia wolno w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 10 listopada 1875.

(890 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1946 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nathana Richtera przeciw Mateuszowi Stochli, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 15 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod L. 16/52 w Siedliskach położonej Mateusza Stochli własnej, protokołem z dnia 28 grudnia 1869 L. 4529 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 trzy termina, mianowicie na dzień 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 250 złr.

O tem zawiadamia się obiedwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie notaryusza Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn 22 września 1875.

(891 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6507. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 21 marca, 25 kwietnia i 16 maja 1876, zawsze o godzinie 9 z rana sprzedaż publiczna części realności Maryanny Ciupakowej pod N. k. 88 w Borku starym położonej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 30 złr.

Szacunek 27 złr. a wadyum 3 złr. w. a. wynosi.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Tyczyn dnia 19 listopada 1875.

(892 3—3) **Edykt.**

L. 10147. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo że na żądanie Herscha Silbersteina i Izaaka Glanza jako prawonabywców Anastazyi Trysko w celu zaspokojenia tychże pretensyi przeciwko Piotrowi Trysko w kwocie 221 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego dłużnika Piotra Tryski stanowiącego pod l. 109 w Zapytowie położonego korpusu tabularnego niestanowiącego w drodze publicznej licytacyi w 3 terminach, a mianowicie na dniu 5 kwietnia 1876, na dniu 8 maja 1876 i na dniu 7 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem w tut. Sądzie sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1415 złr. w. a.

Wadyum wynosi 140 złr. w. a. gospodarstwo to w dwóch pierwszych terminach li tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tut sądowej registraturze.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(888 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4994. Dnia 2 marca 1876, tudzież 5 kwietnia 1876 i dnia 17 maja 1876r. zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 złr. a. w. oceniona, w Hołem rawskim pod l. k. 48 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, własna Kościa Tańczyn w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. a. w.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa, dnia 31 grudnia 1875.

(889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3507. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Nathana Richtera przec w Marcinowi Kalembie pcto 24 złr. w. a. w skutek odezwy Świetnego c. kr. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 28 maja 1875 L. 3693 celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 24 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 15/16 w Siedliskach położonej, Marcina Kalemby własnej protokołem z dnia 28 grudnia 1869 L. 4532 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 29 marca, 26 kwietnia, i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 218 złr. a.w.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 22 złr. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 15 czerwca 1875.

(904 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 38. Na dniu 6 marca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się przy c. k. zarządzie salinarnym trzecia ustna licytacya w celu sprzedania 2914.00 kg. kutego, 1899.86 kg. lanego starego żelaza i 74 36 kg. starego mosiądzu, do której także we wadyum w kwocie 25 złr. zaopatrzone oferty, najdalej do 9 godziny rano nadesłane, uwzględnione będą.

Cena fiskalna wynosi za 100 kg. kutego żelaza 4 złr. 46 ct. za 100 kg. lanego żelaza 4 złr. 30 ct. za 1 kg mosiądzu 53 1/2 ct.

Bliższe warunki zaciągnąć można w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

Dolina dnia 21 lutego 1876.

(699 3—3) **Edykt.**

L. 69504 C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Maurycy Lazarus w dniu 31 grudnia 1875 L. 69504 przeciw ks. Michałowi Kiżewskiemu i jego spadkobiercom lub prawonabywcom pozew o wykreślenie sumy 4000 złp. Dom. 1 pag. 429 n. 7 on. w stanie biernym realności pod L. 451 1/4 we Lwowie położonej, na rzecz ks. Michała Kiszewskiego intabulowanej wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew ten pozwanym do wniesienia do dni 90 obrony udzielonym został.

Ponieważ miejsce pobytu ks. Michała Kiżewskiego i tegoż spadkobierców i prawonabywców wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Nurkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(909 3—3) **Edykt.**

L. 4215. Jacenty Sulek umarł w Uszwicy 12 lutego 1850 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się tedy Jana Sulka i Salomeę Śledź z miejsca pobytu niewiadomych aby w przeciągu roku oświadczenia przyjęcia spadku do tutejszego Sądu wnieśli, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Tomaszem Morsztynem dla nich ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1875.

(880 3—3) **Edykt.**

L. 5412/75. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 143 złr. 88 cnt. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności Justyny i Dmytra Kochman i Tychona Iwanoczko w Siedliskach pod L. kons. 24/95 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 500 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 3go marca, 30 marca i 27 kwietnia 1876, w zabudowaniu sądowem, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr., a wadyum 50 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Krakowiec 25 listopada 1875.

(882 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7698. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 24 marca, 7 kwietnia i 24 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano, przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. 130 i 124/135 w Sąsiadowicach położonej, dłużników Franciszka Mitio i Jana Kwalika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 500 złr., a względnie 490 złr. w. a.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Starasól 30 grudnia 1875.

(883 3—3) **Edykt.**

L. 5400. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia w sporze sumarycznym Mojżesza Krauthamera przeciw Sobiesławowi Barczewskiemu we Lwowie, obecnie niewiadomego pobytu, o oddanie propinacyi w Oleszy lub zapłacenie 1884 złr. i 300 złr. a. w. z pn., dla Sobiesława Barczewskiego kuratora w osobie c. k. notaryusza Alfreda Ornsteina w Tłumaczu, któremu oraz dotyczący pozew się doręcza i do rozprawy termin na 9 marca 1876 o godzinie 10ej rano się wyznacza.

O czem Sobiesława Barczewskiego zawiadamia się z dołożeniem, by tutejszemu Sądowi miejsce pobytu swego podał, kuratora poinformował, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wszelkie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tłumacz dnia 15 grudnia 1875.

(842 3—3) **Edikt.**

Z. 1749. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird dem, dem Leben und Wohnorte nach, unbekannten Wolf Geibhaus bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Gustav Platzer unterm Heutigen die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 1579 Thaler 5 NGr wider ihn, auf Grund dessen Wechselakzeptes ddto. Leipzig den 29. October 1872 erlassen und dem für ihn bestellten Curator Hrn Advocaten Szydłowski, mit Substituirung des Hrn. Advocaten Rosenberg zugestellt worden ist.

Stanislau, den 16 Februar 1876.

(906 2—3) **Edykt.**

L. 3489. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie Michała Mielnika o 187 złr. 5 ct. a. w., gdy ogłoszone edyktem z 9 sierpnia 1874 l. 39 60, w Nr. 74, 78, 79 gazety Lwowskiej termina dla braku licytantów bezskutecznie upłynęły, nową licytacyę realności dłużniczej pod Nk. 79 w Małnowie na 16 marca 1876 o godzinie 10 rano pod warunkami już ogłoszonemi i tym że ta realność na tym terminie także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Krakowiec 9 lipca 1875.

(874 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2028. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pańka Kalimona w ilości 600 złr. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu pod L. kons. 335 w Komarnie położonego, Antoniego i Reginy Pilińskich własnego, w 3 terminach w dniach 30 marca, 27 kwietnia i 26 maja 1876 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno 31 lipca 1875.

(900 3—3) **Edykt.**

L. 2544. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Łabęckiego, że dozwolił na prośbę Wacława i Maryana 2 im. Mazarakiego przeprowadzenie ku wiecznej pamięci dowodu ze świadków w sporze przeciw niemu wytoczyć się mającym, o uznanie własności części dębr Roztoczki, dotąd w tabuli krajowej na Wincentego Łabęckiego zapisanej, zaintabulowanie za właściciela i o przyznanie kapitału indemnizacyjnego dla tejże części dóbr za zniesione powinności poddańcze wyrachowanego, i doręczył dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kohnowi, którego zastępcą jest adwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 15 lutego 1876.

(879 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6799. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego we Lwowie w ilości 130 złr. 11 cnt. w. a. z przn., odbędzie się w Bursztynie dnia 20 marca, 27 marca i 3 kwietnia 1876, o 10 godzinie przed południem, publiczna sprzedaż realności dłużników Oleksy i Fedia Babijów własnej, pod Nr. k. 64/18 w Sarnkach średn. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami, w protokole zastawniczego opisania z dnia 11go maja 1869 L 2794 opisanej.

Cenę wywołania stanowi się suma 300 złr. w. a.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 15 lutego 1876.

(863 3—3) **Edykt.**

L. 4584. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie powołuje niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Antoniego Kruków, aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie zgłosili do pozostałego po ich zmarłej 6 lutego 1873 w Bukowinie ab intestato matce Katarzynie Krukowej spadku oświadczyli się, lub też do dokonania tej czynności pełnomocnika ustanowili, ileże w razie przeciwnym ustanowiony na ich rzecz kurator Walenty Kruk do spadku oświadczy się, spadek przeprowadzonym i przypadające im części spadkowe aż do czasu udowodnionej ich śmierci lub też ogłoszenia ich za zmarłych w tutejszym Sądzie zachowane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 21 listopada 1875.

(895 3—3) **Edykt.**

L. 4873. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 marca, 5 kwietnia i 1 maja 1876 r. o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności pod l. k. 42/3 w Wołosiance małej leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1875.

(9013 —3) **Edikt.**

Z. 4602/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Andrychów wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Wechselforderung der Handelsfirma Moritz Fritsche & Sohn, im Betrage von 330 fl. öst. W. f. N.-G. die executive Feilbietung der der Schuldnerin Teofila Zemanek gehörigen, im Grundbuche der Stadtgemeinde Andrychów Dom. Tom II, pag. 23 eingetragenen Realitätshälfte sub Nr. 56 in der Stadt Andrychów am 21 März und 25 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1452 fl. 50 kr. österr. W.

Das Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes.

Diese Realitätshälfte wird weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine unter dem Ausrufspreise hintangegeben.

Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsact und der Grundbuchsextract der zu veräußernden Realitätshälfte können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Entwerfung leichterer Feilbietungsbedingniße wird der Termin auf den 18 Mai 1876 um 9 Uhr Vormittags angeordnet.

Hievon werden die Streittheile und die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 26 Juli 1875 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des hiemit bestellten Curators Landesadvocaten Dr. Chrzanowski in Kenty verständigt.

Andrychów, am 15. Dezember 1875.

(26 2—3) **Edykt.**

L. 10595. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolic miasta Lwowa wiadomo czyni:

1. że uchwałą do L. 10593/75 dozwolono na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 21 grudnia 1875 L. 10736 i 10737 po Jędrzeju i Maryi Kozydra wydanego, cesyi Michała i Jana Kozydry z dnia 14go maja 1852 i deklaracyi Barbary Busil z dnia 12 grudnia 1853, wykreślenie sumy 68 złr. m. k. dla Jana, Michała, Jędrzeja, Maryanny i Barbary Kozydra intabulowanej,
2. uchwałą do L. 10595/75 dozwolono, na mocy deklaracyi Michała Hoszczuk z dnia 20 marca 1824 i cesyi Dmytra Hoszczuk z dnia 13go kwietnia 1843, wykreślenie sumy 800 złr. w. w. dla Michała i Dmytra Hoszczuk intabulowanej, niemniej na mocy oświadczenia Czarne Herzer i Mendla Pilpel z dnia 5 lutego 1857 wykreślenie prawa dwuletniej dzierżawy młyna, nakoniec
3. uchwałą do L. 10596/75 dozwolono, na mocy metryki śmierci Michała i Maryi Hoszczuk wykreślenie prawa dożywocia młyna dla tychże intabulowanego wraz znadciężarami, mianowicie sumy 560 złp. z procentami i kosztami dla Jędrzeja i Katarzyny Nycze intabulowanej, tudzież sumy 200 złp. dla Tobiasza i Perl Kibel intabulowanej, niemniej dozwolono na mocy aktów zejścia po Dmytrze Hoszczuk, cesyi Anny Hoszczuk na rzecz Teodora Hoszczuk zeznanej z dnia 5 kwietnia 1854 i aktu zejścia po Teodorze Hoszczuk wykreślenie prawa pobierania połowy procentów z młyna, dla Dmytra i Anny Hoszczuk intabulowanego, wraz z nadciężarem to jest sumą 66 złr. 54 kr. m. k. dla Dawida Gad intabulowaną, ze stanu biernego realności Nr. 60 w Hołosku wielkicm.

Gdy interesowani wyżej wymienieni z życia i miejsca pobytu są nieznani, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Weissa, z zastępstwem adw. dra Raabe, i temuż kuratorowi nadmienione uchwały się doręcza.

Wzywa się zatem wszystkich wymienionych interesowanych, mianowicie Michała i Jana Kozydrów, Barbarę Busil, Michała Hoszczuk, Dmytra Hoszczuk, Annę Hoszczuk, Czarne Herzer, Mendla Pilpel, Jędrzeja Nicze, Katarzynę Nicze, Tobiasza Kibel, Perl Kibel i Dawida Gad, aby potrzebną informacyę nadmienionemu kuratorowi udzielili, albo innego zastępcę dla siebie ustanowili i Sądowi znać dali, inaczej złe skutki z tego wynikłe sobie samym przypisać muszą.

Lwów dnia 22 grudnia 1875.

(884 3—3) **Edykt.**

L. 64007/8701. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, w skutek podania Aleksandra hrabi Dzieduszyckiego z dnia 3 grudnia 1875 L. 64007, wzywa Annę z Starzewskich Onyszkiewiczową i Stefana Zawałkiewicza i tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby do dnia 1 stycznia 1877 r. pretensye swoje do sumy 9500 złr. z kosztami sądowemi w kwocie 107 złr. 24 cnt. na majętności Hayna, jak Dom. 64 pag. 329 n. 52 on., jeszcze dnia 13go października 1786 r. wpisanej, tem pewniej przed Sądem właściwym likwidowali, ileże po upływie tego czasu pretensya ta za zgasłą uznana, a cała pozycya ta wyżwymieniona wraz ze wszelkiemi odnoszącemi się do niej adnotacyami i pozycyami ze stanu biernego dóbr Hayna wykreśloną będzie z tym jednak dodatkiem, że moc prawna tego wykreślenia względem eweutualnych praw podzastawu dopiero z wykreśleniem wyżwymienionej pozycyi nastąpi.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(843 2—3) **Edykt.**

L. 6872. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wzywa niniejszem na podstawie §. 813 ust. cyw. wszystkich, którzy jako wierzyciele do spadku po ś. p. Sobku Pizanie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia na dniu 14 grudnia 1872 r., rolniku w Gródku na Czerlańskiem przedmieściu, tudzież po tegoż synu ś. p. Józefie Pizanie bez ostatniej woli rozporządzenia na dniu 24go grudnia 1872 r. zmarłym, jakoteż po pierwszego żonie ś. p. Maryi z Dziduszków Pizanowej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia na dniu 29 grudnia 1872 roku zmarłej, jakie pretensye do stawienia mają, ażeby do dni 30, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, swe pretensye do tutejszego Sądu zgłosili i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie nie zgłaszający w tym czasie swych pretensyi, w myśl §. 814 u. c utracą prawo do żądania swych wierzytelności z powyższych spadków, jeżeli takowe przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj zostaną wyczerpane, chyba o ile tymże prawo zastawu przysłuża.

Gródek 5 października 1874.

(859 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4904. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości iż stosownie do uchwały c. k. Sądu obwodowego Cieszyńskiego z 12 maja 1874 l. 6096 odbędzie się w dniach 6 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1876 r. zawsze o godzinie 10 z rana w budynku w Oświęcimie publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 29 w Starych Stawach położonej, Szczepana Graca własnej, z domu mieszkalnego murowanego pod nr. 29 i 4 morgów gruntu się składającej, na zaspokojenie wierzytelności Piotra Bujarowicza w kwocie 154 fl. w. a. z pn. Na pierwszym i drugim terminie realności ta tylko wyżej lub za wartość szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej tej wartość sprzedaną będzie.

Chęć licytacyi mający winni złożyć wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej 1320 zł. w. a. wynoszącej w gotówce albo w obligacyach państwowych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania przejrzeć można w aktach Sądu.

Oświęcim dnia 31 stycznia 1876,

(948 2—3) **Edykt.**

L. 10123. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek zmarłego Jana Michała (także Jana, Michała, Stanisława) Hoffmann, właściciela sukień damskich, pod firmą zarejestrowaną „J. M. Hoffmann".

Kierownictwo tego konkursu porucza sie panu Radcy sądowemu Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. kr. Dr. Krattera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 marca 1876, godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie kraj. jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 16 maja 1876, godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 lutego 1876.

(946 2—3) **Edykt.**

L. 448. C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadomia nieznanych z życia i miejsca pobytu Michała i Teklę Zborowskich a względnie tychże spadkobierców, iż przeciw niem wnieśli pod dniem 17 stycznia 1876 l. 448 do tutejszego sądu pozew o uznanie ich za właścicieli 2/6 części realności Nr. 87 przy lwowskiej ulicy w Stryju na imię Pawła Zborowskiego intabulowanych, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 13 marca 1876 wyznaczono, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata tutejszego p. Dra. Popiela.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Stryj dnia 20 stycznia 1876.

(921 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4544 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Adama Macoszka w kwocie 19 złr. 10 cnt. z pn., sprzedany będzie dom wraz z placem pod L. kons. 47 w Rycerce dolnej położony, do dłużników Józefa i Anny Hylów należący, w 3 terminach dnia 9 marca 23 marca i 20 kwietnia 1876, każdego razu o godzinie 10tej przed południem, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 41 złr.

Wadyum zaś 4 złr.

Dalsze warunki licytacyi oraz protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Milówka 28 grudnia 1875.

(887 3—3) **Edykt.**

L. 3701. Dnia 20 marca, 3 kwietnia i 24 kwietnia 1876, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. 84 w Nowojowej górze położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w czasie zajęcia Franciszka Dworzaka własnej, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 285 złr. w. a.

Wadyum wynosi 28 złr. wal. austr. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla Franciszka Dworzaka z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratora w osobie p. Wojciecha Gieleckiego w Krzeszowicach, któremu się rezolucyę dozwalającą licytacyę doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 3 września 1875.

(871 3—3) **Edykt.**

K. 29555. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karolinę br. Bretfeldową i paunę Karolinę br. Bretfeldównę, iż przeciw nim p. Ludwika Chrząszczowa pod dniem 23 grudnia 1874 L. 36727 wytoczyła pozew o orzeczenie:

1) że suma 3016 złr. 25 ct. w. a. z procentami ze sumy 5000 złr. a. w. z pierwotnej 43340 złr. 19 cnt., na dobrach Graboszyce w poz. 36 i 37 on. intabulowanej, na imię p. Karoliny Bretfeld, matki ekstabulowaną być ma.

2) że procenta od reszty sumy 43340 złr. 19 cnt. dla p. Karoliny Bretfeld w kwocie 1983 złr. 75 cnt. pozostałej, po dzień 1 kwietnia 1875 przypadające, ekstabulowane być mają.

3) iż od sumy 2750 złr., wedle poz. 44 on. dla panny Karoliny Bretfeld z pierwotnej 43340 złr. 19 cnt. intabulowanej, procenta po dzień 1 kwietnia 1875 przypadające, ekstabulowane być mają.

W załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 30.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 30 grudnia 1875.

(881 3—3) **Edykt.**

L. 7479. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 21 kwietnia, 5 maja i 19 maja 1876, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod L. 168 w Sąsiadowicach położonej, Marcina Synowki własnej, celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn. na rzecz Schaji Haftel.

Cena wywołania 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól 31 grudnia 1875.

(927 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1380/pr. W celu obsadzenia posady praktykanta konceptowego przy dyrekcyi policyi we Lwowie z adjutum rocznych 500 złr. rozpisuje się konkurs do 15 marca 1876 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść do Prezydyum dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 21 lutego 1876.

Doniesienia prywatne.

Pan Max Rosenbaum

lekarz w Jazłowcu

w powiecie Buczackim zamieszkały, spostrzegłszy ubogą, schorzałą, kilkunastoletnią dziewczynę z okiem mocno nabrzmiałem i zapalonem, na które, jak później sprawdzono, od lat już trzech całkiem nie widziała — żalącą się na silny od dłuższego czasu trwający ból głowy i w obu oczach — przytem srogo stroskaną że osierocona od dziecińswa przez śmierć rodziców, bez opieki i wszelkich środków utrzymania, nie może przy swoich cierpieniach i kalectwie na kawałek chleba pracować, tem więcej, że udając się do kilku już lekarzy żaden pomocy już nie obiecywał, lecz przeciwnie utratę wzroku w drugiem oku przewidywali — zdjęty litością zbadał z największem zajęciem stan cierpień biednej sieroty, uspokoił ją i pocieszył, i z całą starannością zajął się jej kuracyą. Sam własnoręcznie co drugi dzień punktualnie za puszczał jej oczy wewnątrz jakimś płynem, a zewnątrz maścią nacierał — i to całkiem bezinteresownie, dostarczając nawet własnych medykamentów.

Troskliwa i umiejętna kuracya uwieńczoną została najpomyślniejszym skutkiem i to w czasie nadspodziewanie prędkim, bo w przeciągu jednego miesiąca nietylko ból i zapalenie ustąpiły, ale pacyentka przewidziała na oko, którem przez lat trzy nic nie widziała, i dziś ma się tak dobrze, że tem okiem czytać już może.

Ten szlachetny czyn cechujący charakter i znajomość lekarską Pana Maxa Rosenbauma, jako naoczny świadek, bez poprzedniego uwiadomienia go, gdyż wiem że w skromności swojej mimo licznie złożonych już dowodów biegłości lekarskiej za rozgłosem nie goni, z całem uznaniem do publicznej podaję wiadomości.

Nowosiółka Jazłowiecka d. 23 lutego 1876.

(973) ***Krzysztof br. Błażowski.***

Realność

w Krakowie w środku miasta

położona, z miejscem do przybudowania, przynosząca **6.000 zlr.** a. w. rocznego dochodu, jest na większy majątek ziemski w wschodniej lub zachodniej Galicyi przy kolei lub szosie położony,

do zamienienia.

W razie potrzeby może być dodaną **wieś** mająca **400 morgów obszaru** i położona **blisko Krakowa.**

Bliższa wiadomość na listy frankowane pod lit. *M. K Nr. 3 poste restante Kraków.* (975 1—3)

Realność

z zabudowaniami i ogrodem

we Lwowie,

jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość u pana adwokata Popiela.

(955)

Wyciągnięte już ze seryą (613 11 12)

Losy Państwowe z roku 1839 (Rothschild)

które dnia 1 marca bezwarunkowo wygrać muszą,

sprzedaję:

1 **cały** los z roku 1839 po	770 zlr.	1 **cały** los po odtrąceniu najmniejszej wygranej . . . . po	350 zlr.
1 **piąta** część losu „ „ „	148 „	1 **piątą** część losu . . . . „	70 „
1 **połowę** ostatniego „ „ „	74 „	1 **połowę** ostatniego . . . . „	40 „
1 **czwartą** „ „ „ „	40 „	1 **czwartą** . . . . „	20 „
1 **dziesiątą** „ „ „ „	16 „	1 **dziesiątą** . . . . „	10 „
1 **dwudziestą** „ „ „	9 „	1 **dwudziestą** . . . . „	5 „

Ogólna wygrana wynosi przeszło **3 milionów zlr.** Główna wygrana 280.000 zlr.

F. Rotter, Kantor wymiany, Wiedeń, Graben Nr. 7.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, N 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 23 -?)

Uwagi godne!!

Medyczno-popularny wykład uzdrawiającej własności i skutków prawdziwej

WILHELMA

antiartrytycznej, antireumatycznej

krew przeczyszczającej herbaty

opierający się na rzeczywistych dowodach.

Tylko mnogie dowody o wyśmienitych skutkach powyższej herbaty w cierpieniach artrytycznych i reumatycznych jako też przychylne przyjęcie i używanie takowej przez wielu racyonalnych lekarzy, spowodowały nas, przemówić za tym ważnym i nieocenionym środkiem.

Wielka jest liczba osób uczęszczających rok rocznie do kąpiel siarczannych, by znaleźć tam uśmierzenie lub uwolnienie ze swoich artrytycznych lub reumatycznych cierpień, i zupełnie wyleczonym powrócić.

Bardzo bolesnem jest to jednak dla tych cierpiących, którzy z braku środków materyalnych lub z powodu niemożności oddalenia się od zawodu swego lub od swojej familii zniewoleni są wyłączyć się i niekorzystać z tego dobrodziejstwa natury, będąc skazanymi do wiecznych cierpień. W wypadkach takich udowodniła herbata ta swą leczniczą skuteczność i nieocenioną wartość. Herbata ta wywiera szczególny skutek na urynę, na poty i krew chorego, które spostrzeżenie zrobiliśmy przez chemiczne zbadanie tak moczu, jako też wypocin. Każdy więc cierpiący na gościec lub reumatyzm, który tę herbatę używa, spostrzeże zadziwiającą zmianę, zwłaszcza w urynie (która już po kilku dniach co raz mętniejszą się staje, a nakoniec osad pozostawia, zawierający w sobie wyprowadzone szkodliwe i drażniące substancye). Przytem doczeka się każdy tej pociechy, że cierpienia jego co dzień ubywać będą, a nakoniec zupełnie ustaną.

Tak samo wywołuje herbata ta (używana przed spaniem) swędzenie na skórze i bardzo mierną transpiracyę tejże, która sprawia cierpiącemu bardzo wielką ulgę.

Używanie tej herbaty nie jest wcale nieprzyjemnem, nieprzeszkadza trawieniu i przysparza nawet u niektórych osób stolec. Mamy więc wszelki powód policzyć tę herbatę do rzędu cennych środków leczniczych przeciw goścowi i reumatyzmowi, służący oraz do przeczyszczania krwi.

Publiczne podziękowanie

panu Franciszkowi Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen, wynalazcy antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty. Przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmu.

Jeżeli tu publicznie występuję, to czynię to dla tego, ponieważ uważam przedewszystkiem za mój obowiązek złożyć panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen, moje najgorętsze podziękowanie za przysługę, wyrządzoną mi w bolesnych mych cierpieniach reumatycznych przez jego krew przeczyszczającą herbatę i tym sposobem zwrócić uwagę na tę wyśmienitą herbatę innych osób, dotkniętych tą straszną słabością. Nie jestem w stanie opisać męczących boleści które cierpiałam przez przeciąg 3 lat przy każdej zmianie powietrza we wszystkich członkach i z których mnie ani lekarstwa ani też kąpieli siarczane w Badeniu koło Wiednia uwolnić nie mogły. Bezsennie przewracałam się po całych nocach w mem łóżku, apetyt ubywał znacznie, wyglądałam coraz gorzej a siły opuszczały mnie co raz więcej. Po czterotygodniowem używaniu powyższej herbaty uwolnioną zostałam zupełnie z moich cierpień, których i teraz, chociaż herbaty tej już od 6 tygodni nie piję, już więcej niedoznaję; także cały stan zdrowia polepszył się. Jestem zupełnie przekonaną, że każdy, który w podobnych cierpieniach ucieka się do tej herbaty, także wynalazcę tego środka pana Franciszka Wilhelma, taksame jak ja błogosławić będzie.

Z najgłębszym szacunkiem

Hrabina Budschin Streitfeld, małżonka podpułkownika

we Wiedniu, Währinger Hauptstrasse

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** zlr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u A. Miedieckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicza aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max. Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lanera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgórzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gaithofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fieberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

III. (4251 4—24)

Zamknięcie Rachunków

Towarzystwa Zaliczkowego z nieograniczoną poręką w Gorlicach za rok 1875.

Stan czynny.

Stan kasy z d. 31 grudnia 1875		3.694 25
Weksle eskontowane w r. 1874 i przeniesione na r. 1875	zlr. 69.347 — ct.	
W r. 1875 wypłacono pożyczek na weksle i skrypta	„ 276.897 — „	
Ogółem	„ 346.244 — „	
W ciągu r. 1875 upłacono	„ 218.779 — „	
Stan weksli z końcem roku 1875 wynosi ogółem		127.465 —
Przedmioty inwentarza reprezentują wartość z końcem roku 1875		474 40
Udzielone zaliczki na koszta sądowe wynoszą	zlr. 301 13 ct.	
W ciągu r. 1875 zrealizowane z takowych	„ 116 55 „	
Pozostaje jeszcze z końcem r. 1875 niezrealizowanych kosztów sądowych		187 58
Odsetki przenośne od pożyczek na weksle i skrypta		541 53
Odsetki przenośne od depozytów		557 73
		132.920 49

Stan bierny.

Udziałów wpłaconych po koniec r. 1874 było	zlr. 20.519 54 ct.	
W r. 1875 przybyło udziałów	„ 20.336 40 „	
Ogółem	„ 40.855 94 „	
W ciągu r. 1875 zwrócono udziałów	„ 3.585 11 „	
Stan udziałów w r. 1875 wynosi		37.270 83
Wierzyciele wekslowi		84.810 77
Wkładki na rachunek bieżący		1.228 —
Fundusz rezerwowy z końcem r. 1875		2.150 58
Odsetki od depozytów przenośne		1.688 27
„ „ wkładek na rachunek bieżący		10 77
„ „ weksli i skryptów z góry pobrane		2.219 86
Zysk per saldo		3.541 41
		132.920 49

Rachunek zysków i strat

Straty.

Rachunek Zarządu: druki inseraty i portorya	zlr. 234 76 ct.	
Koszta podróży potrzeby biórowe, płace, wynagrodzenia, czynsze, tudzież podatki i inne należytości rządowe	„ 2.981 35 „	
Razem	zlr. 3.216 11 „	
W tej kwocie mieszczą się podatki i wynagrodzenia za r. 1874 w kwocie	„ 968 76 „	2247 35
Odpisanie 20% na zużytkowanie inwentarza za r. 1875 wartości	„ 593 — „	118 60
Zapłacono odsetki wierzycielom wekslowym	„ 4.060 57 „	
Od tego strącają się odsetki z r. 1873/4	„ 1.931 38 „	2129 19
Odsetki zaległe od depozytów		1688 27
„ od wkładek na rachunek bieżący		10 77
„ z góry pobrane od weksli i skryptów		2219 86
Zysk per saldo		3541 41
		11955 45

Zyski.

Pobrane odsetki od weksli i skryptów dłużnych	10.800 99
Zaległe odsetki „ „ „ „	541 —
Z góry opłacone odsetki wierzycielom wekslowym	557 73
Za druki książeczek pobrano od członków	55 20
	11.955 45

Obrót Kasowy.

W roku 1875 przychodowano ogołem	Zlr. 366.423 ct. 12
„ 1875 rozchodowano ogółem	„ 362.728 „ 87
Ogólny przeto obrót kasowy wynosił	„ 729.151 „ 99

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach.

(950) *Jan Kapuściński.* *Jan Płocki.* *Wojciech Biechowski.*

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.